Nr. 26. Piątek, 2. Lutego 1906. Rok 96.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5. po południu wyjątkiem dni poświatecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., zaś 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie **32** K, półrocznie **16** K, kwartalnie **8** K, miesięcznie **2** K **70** h. — W miejscu: rocznie **24** K, półrocznie **12** K, kwartalnie **6** K, miesięcznie **2** K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech **3** K **20** h miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3** K **80** h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1. stycznia do końca czerwca lub od 1. lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi **1** K **50** h, drudzy **60** h. **„Przewodnik"** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na »Gazetę Lwowską« wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	24 *K*
półrocznie (od 1 stycznia do 30 czerwca)	12 *K*
ćwierćrocznie (od 1 stycznia do 31 marca)	6 *K*
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca)	2 *K*

Zamiejscowa:

rocznie	32 *K* — *h*
półrocznie	16 *K* — *h*
ćwierćrocznie . . .	8 *K* — *h*
miesięcznie	2 *K* 70 *h*

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca), otrzymają »Przewodnik naukowo literacki«, dodatek miesięczny do »Gazety Lwowskiej« bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	1 *K* 50 *h*
miesięczni . .	— *K* 60 *h*

»Przewodnik« prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	8 *K*
półrocznie	4 *K*
ćwierćrocznie . . .	2 *K*

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

W felietonie *Gazety Lwowskiej* oprócz listów z Paryża, Berlina, Monachium i t. d., obok szkiców literackich i artystycznych, zamieszczać będziemy w r. 1906 utwory powieściowe: Henryka Sienkiewicza, Elizy Orzeszkowej, Teodora Jeske-Choińskiego, K. Tetmajera i w. i.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Kierownik Ministerstwa handlu zamianował komisarza pocztowego, Karola Köhlera we Lwowie, sekretarzem pocztowym.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało prowizorycznymi adjunktami urzędów podatkowych *ad personam*, praktykantów urzędów podatkowych: Romana Stopę, Artura Buczmę, Józefa Plannera, Włodzimierza Zderkowskiego, Ludwika Rapackiego, Kazimierza Kurdziela, Józefa Terleckiego, Bazylego Winnickiego, Zygmunta Sabramowicza, Jana Przybylskiego, Władysława Bienieka, Teodora Cholewkę, Kazimierza Buszyńskiego, Mieczysława Sikorę, Karola Chwaliboga, Karola Paykarta, Józefa Puchalskiego, Juliana Nostadta, Wojciecha Stankiewicza, Leopolda Kobosowicza, Edmunda Chrząszczkiewicza, Józefa Wallasa, Aleksandra Grossego, Bolesława Morowyka, Ludwika Małeckiego, Alfreda Bockenheima, Józefa Poborskiego, Ludwika Czajkowskiego, Michała Schallera, Marka Silbera, Aleksego Kruczkiewicza, Hermana Merkla, Witalisa Kwiecińskiego, Henryka Pichurskiego, Jana Adamiaka, Tadeusza Ficowskiego, Izydora Szufla, Kazimierza Gajewskiego i Józefa Nowaka.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 1 lutego.

O zebraniu się Izby posłów i nowym sezonie parlamentarnym, piszą nam z Wiednia pod dniem 30 stycznia b. r.:

(i) Po sześciotygodniowej przerwie rozpoczęła Izba posłów na nowo obrady. Sesya nie była przed świętami Bożego Narodzenia formalnie odroczona; odpadły zatem obecnie zwykłe przy otwarciu nowego okresu sesyi deklaracye i przemówienia, a posiedzenie miało charakter taki, jak gdyby ostatnie odbyło się wczoraj. Nic nie znamionowało, że oto rozpoczyna się sesya, która zająć może w historyi parlamentu i parlamentaryzmu austryackiego wyjątkowe stanowisko, że oto nadszedł znowu czas wielkich parlamentarnych prac i zapasów, okres bardzo ważny, bardzo pracowity i bardzo trudny zarazem. Zapowiedziane na luty przedłożenie w sprawie reformy wyborczej stanowi naturalnie oś całej sytuacyi politycznej i w szczególności parlamentarnej; ale ponieważ nie jest jeszcze wniesione, substrat dyskusyi politycznej stanowią teraz tylko domysły i kombinacye, oraz kwestya zasadniczego stanowiska stronnictw wobec samej zasady powszechnego głosowania.

Cała uwaga kół parlamentarnych i politycznych zwrócona jest na to przyszłe przedłożenie, oczekiwane z naprężeniem; parlament interesuje się też obecnie nie tyle sprawami, które stoją na porządku dziennym, ile tem przyszłem przedłożeniem. Ale sesya bieżąca ma jeszcze inne i ważne dla Państwa oraz dla ludności zadania do rozwiązania; szereg przedłożeń, niezbędnych dla utrzymania spraw państwowych w normalnym, uregulowanym toku; — liczne i ważne traktaty handlowe z zagranicą, — wiele ważnych dla ludności, lub pewnych jej kół, przedłożeń o charakterze socyalno-politycznym, jak uregulowanie stosunków urzędników prywatnych, jak nowela do ustawy przemysłowej, ustawa o kongruy, — długi szereg przedłożeń, mających doniosłość dla życia gospodarczego lub przemysłowego, — wreszcie dla stosunków lokalnych rozmaitych krajów i miejscowości. A budżet, a ewentualnie ugoda handlowo-cłowa z Węgrami, a tyle innych spraw i przedłożeń, mogących mieć dla życia politycznego znaczenie zasadnicze, jak n. p. ustawa prasowa! Okres legislatywny dzisiejszego parlamentu zbliża się ku końcowi a tyle, tyle pozostało zaległości, które „wyrobić" wprost należy lub przynajmniej byłoby pożądanem.

To też Izba posłów przystąpiła od razu do realnej pracy, biorąc pod obrady przedłożenie o kontyngencie rekrutów, a można spodziewać się, że obrady toczyć się będą w ogólności rzeczowo i spokojnie.

Potrzebne to bardzo, bo chwila obecna jest tem ważniejszą, że wedle doniesień z łona koalicyi węgierskiej, nadzieja pomyślnego zwrotu w sprawach zatargu węgierskiego nie jest obecnie wykluczona. Gdyby nadzieje te istotnie urzeczywistniły się, nastąpiłby okres ogromnie pracowity a ważny

---

4)

ANATOL KRZYŻANOWSKI.

U PROGU NOWEGO ŻYCIA.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

(Ciąg dalszy).

Gdy więc minęły pierwsze gorączkowe wynurzenia o wypadkach, zaszłych podczas ich rozłąki, o studyach jego i pobycie w Warszawie, a na usta Jadwini wybiegła skarga na ciężką zimę, jaką spędziły obie w tym wielkim, pustym dworze, odciętym zupełnie od świata i ludzi, Stanisław ujął ponownie rękę pani Lipowieckiej, a całując ją pieszczotliwie, zapytał:

— Moja mamo, Bóg świadkiem, iż nikt nie ocenia lepiej odemnie bohaterskich twych wysiłków, celem uratowania ostatnich okruchów Lipowiec. Czy jednak ta mara dawnej świetności warta, byś szarpała resztki sił, przymierając może nieraz głodem dla niej? Czy nie lepiej wyrzec się raz tych fałszywych pozorów i, skoro wierzyciele ojca sprzedali majątek, spieniężyć również pozostałą po nim rezydencyę?

Blade rysy pani Lipowieckiej uległy nagłemu przeobrażeniu.

Głowa jej podniosła się dumnie do góry, w ciemnych oczach rozgorzał płomień niezłomnego postanowienia.

— Sprzedać „okruchy" — jak je nazywasz — Lipowiec? Przenigdy! Dla was to może być „mara" przeszłości; dla mnie wszakże, dwór ten, to najżywsze jej upostaciowanie. Tu się rodzili i pomarli dziadowie i pradziadowie twoi; tu przybyłam w ślubnym stroju oblubienicy; tu stały wasze kołyski, tu wydał ostatnie tchnienie wasz ojciec.... Niechże ztąd trumnę moją wyniosą. Takich pamiątek nie oddaje się w ręce handiarzy....

Usta jej drżały, lica pobladły silniej jeszcze.

Syn położył łagodnie rękę na opalonej, spracowanej jej dłoni.

— Przepraszam, mamo. Nie chciałem zrobić ci przykrości; tem więcej, że uczucia twe dzielę i uszanować umiem.

Zwróciła ku niemu oczy, spokojne już, lecz niezłomną nacechowane wolą.

— Nie o mnie tu zresztą idzie, mój Stasiu. Pola i lasy, to nie dziedzictwo, lecz podstawa majątkowa, którą nabyć można. Pamiątek, chwałą rodzinną opromienionych, nie kupuje się za największe nawet pieniądze. I dla tego właśnie, pragnę gorąco spuściznę taką dla ciebie zachować. Przekazując ci rezydencyę tę, jako serce Lipowiec, daję ci zarazem klucz do nich. Z twoją głową i charakterem, nie wątpię, że owe pola i lasy odkupić z czasem potrafisz. Gdybym jednak, przez sprzedanie dworu, parku i zabudowań, wyrwała ostatnie korzenie, jakimi w ziemię tę wrosłeś, rozprysłoby się jedno z silnych ogniw w łańcuchu świetnej przeszłości, a Lipowieccy na Lipowcach na zawsze istniećby przestali.

— W dowodzeniu tem jest wiele słuszności, ale ty, matko droga, ale Inia....

— Och — przerwała żywo — na sprzedaży, ani ja, ani Jadwinia nie mogłybyśmy wyjść dobrze. Duża rezydencya, na czterech włókach, to ciężar, który tylko wielka fortuna, lub wielkie ukochanie i zaparcie się siebie podtrzymać mogą. I dla tego, Lipowiec nikt by nie kupił. Pod Warszawą, nabyłby je może jaki bogaty bankier lub przemysłowiec, na letnią rezydencyę. Ale tu, któżby za nie właściwą dał zapłatę? Wliczonoby, rzecz dla nas nieocenioną, w prosty szacunek ziemi; ja zaś i siostra twoja, zostałybyśmy bez dachu, a z tak małymi środkami do życia, iż przyszłoby nam pójść w służbę chyba. Widzisz więc, że lepiej znieść dumnie niedostatek, byle własny dach i własną ziemię pod nogami zachować.

Stanisław patrzył na nią z nieukrywanem uwielbieniem.

— Już tylko dwa lata, tylko dwa lata — mówił z zapałem — a syn twój stanie do pracy i spróbuje świat dla ciebie podbić.

— Proszę pani — zabrzmiał w tej chwili głos od progu — przyniosłem rzeczy panicza i torbę z poczty.

Przy drzwiach stał Wicek, oswobodzony z liberyi, a w zwykłą płócienną kurtkę ubrany.

Podlotek poskoczył i, odebrawszy przesyłkę pocztową, szybko wydobył z niej gazety, podnosząc równocześnie w paluszkach kwadratową kopertę.

— List do mamy — wołała Inia — z firmą jakiegoś adwokata w Łomży. Tak, wyraźnie: „Teodor Winkler, adwokat przysięgły".

Pani Lipowiecka pobladła.

— Adwokat? do mnie? Czyżby nowa jaka niepomyślna nowina?

Przy stole przykra zapanowała cisza.

II.

Głębokie milczenie, jak groźba złowroga, zawisło nad zebranymi.

Przerwał je łagodny głos pani Lipowieckiej.

— Że ja jestem przesądna, — żartowała, — to nic dziwnego, bom stara kobieta; ale dlaczego wy zasępiliście się oboje? Młodość nie powinna abdykować tak łatwo, z praw swych do swobody i wesela. Daj ten list dziecko.

Przecięła nożykiem kopertę i wyjąwszy arkusik, zaczęła czytać spokojnie.

Nagle, ręka jej drgnęła, a przejrzysta, kredowa bladość pokryła delikatne rysy.

Siłą woli zapanowała jednak nad wrażeniem, widząc zaś zwrócone ku sobie niespokojne wejrzenia syna i córki, spróbowała uśmiechnąć się nawet.

— Nic, moje dzieci, — objaśniła nieme ich pytanie. — Niemiła nowina... Żałuję tylko, że przyszła właśnie dzisiaj, psując mi radosne wrażenie twego powrotu, Stasiu.

I, zawahawszy się, dodała.

— To pan Karol Olszański odnosi się do mnie, w interesie pieniężnym, za pośrednictwem swego adwokata.

— Pan Karol? — rzuciła niebacznie Inia, a łuna palącego rumieńca oblała śliczną jej twarzyczkę, aż po brzeg złocistej aureoli nad czołem.

— Olszański? podjął równocześnie student, ze ściągniętymi niechętnie brwiami.

Oczy matki przeszły bacznie, od krwawej purpury dziewczęcia, do wzgardliwie zaciętych ust syna i, jakby pod podwójnem objawieniem, wyprostowała się, nie spuszczając z nich wzroku.

— Aa! — wybiegło na usta jej cichem westchnieniem, poczem zwóciła się do Stanisława.

— Widywałeś zapewne p. Karola w Warszawie? Wszak to dawny towarzysz twych zabaw dziecięcych.

— Nie, nie komunikowaliśmy się. Najpierw, znacznie jest starszy odemnie, co by dziś stosunki nasze utrudniało; powtóre, w kołach, poświęconych nauce, wiedzy i nieustannej pracy, w jakich ja żyję, niema miejsca dla takich bezdusznych fircyków.

(Ciąg nalszy nastąpi).

dla całej Monarchii, dla ukształtowania się jej przyszłych stosunków wewnętrznych, a pośrednio i zewnętrznych. Wówczas bowiem także wspólna machina państwowa, Delegacye, zapewne w swoim czasie wprawiona byłaby w ruch, a na całej dziedzinie parlamentarnej w Austro-Węgrzech zapanowałoby nowe, bujne, energiczne życie.

Z Izby posłów.

(Dokończenie telefonicznego sprawozdania z posiedzenia Izby z dnia 31 b. m.).

Po replikaach, z któremi spotkały się na wczorajszem posiedzeniu zjadliwe ataki hr. Sternberga, zabrał głos p. hr. Dzieduszycki i oświadczył: „W tej, mojem zdaniem, zbytecznej dyskusyi nie zabierałbym głosu, gdyby nie pogłoska, że Koło polskie jest przeciwne przydzieleniu przedłożenia komisyi wojskowej bez czytania. Owóż oświadczam, że pogłoska to nieprawdziwa. Dalej oświadczam, że Koło polskie, wierne dawnej swej tradycyi uznaje, iż Państwu, w którem naród polski znalazł ochronę dla swego rozwoju, należy dać wszystko, co jest potrzebnem do jego bytu. (Oklaski na ławach polskich). Jakoż i tym razem Koło polskie bez względu na swój stosunek do Rządu obecnego głosować będzie za kontyngentem rekrutów“. (Oklaski na ławach polskich).

Na wniosek p. Popovicsi dyskusyę zamknięto i wybrano mowców generalnych.

Mówca generalny *contra* p. Malik oświadczył, że Niemcy muszą głosować przeciw przedłożeniu, jak długo Rząd prowadzi politykę uciskania Niemców, a następnie wyraził przekonanie, że należy wystąpić przeciwko wszelkim koncesyom narodowym w armii.

Mowca generalny *pro* p. Kikinger, oświadczył się za przedłożeniem, ponieważ Austrya musi dotrzymać kroku innym mocarstwom.

Nastąpił szereg sprostowań faktycznych.

P. hr. Sternberg oświadczył, że w obec wczorajszych wywodów P. Kierownika Ministerstwa sprawiedliwości Kleina, cofa swoje przeciw niemu zarzuty.

P. dr. Opydo prostował onegdajsze wywody p. ks. Scheichera, zwracając uwagę, że część lekarzy dolno-austryackich zamierza strejkować, nie jako lekarze, ale jako gminni i krajowi funkcyonaryusze sanitarni. Niesmacznem jest porównywanie przez księdza Scheichera lekarzy z grabarzami. Może stosowniejszem byłoby to nazwanie dla innych rąk, które ze śmierci ludzkiej więcej ciągną zysku. Jako lekarz, mowca musi wystąpić energicznie przeciw lekceważeniu swego stanu.

Następnie kontyngent rekrutów przekazano komisyi wojskowej, poczem Izba przeszła do dyskusyi nad sprawozdaniem komisyi socyalno-politycznej o ubezpieczeniu urzędników prywatnych.

Po obszernym referacie p. Marchetta, p. Schramek oświadczył, że wita tę sprawę z radością, jako ważną reformę społeczną.

Poczem posiedzenie przerwano.

W rzędzie wniesionych wczoraj petycyj znajdują się między innemi: petycya kobiet polskich w sprawie równouprawnienia politycznego; petycya Towarzystwa hygienicznego we Lwowie, w sprawie wydania ustawy przeciwko chorobom zakaźnym i epidemiom i petycya wschodnio galicyjskiego gremium aptekarzy w sprawie noweli przemysłowej.

*

Z komisyj.

Na wczorajszem posiedzeniu Komisyi budżetowej nie dokonano rozdziału referatów budżetowych, gdyż członkowie chcieli wpierw naradzić się jeszcze. Na wniosek p. Schalka wybrano dla sprawy kongruy korreferentem p. Steinwendera. Przewodniczący komisyi dr. Kathrein oświadczył następnie, że chcąc dać czas korreferentowi do przygotowania się, odracza komisyę do 6. lutego.

Komisya przemysłowa zatwierdziła wczoraj generalne sprawozdanie o noweli przemysłowej, przedłożone przez przewodniczącego. Następnie uchwalono szereg rezolucyj w tej sprawie, oraz szereg wniosków mniejszości. W sprawie dowodu uzdolnienia w przemyśle gospodnio-szynkarskim, po reasumcyi poprzedniej uchwały, przyjęła komisya rezolucyę w następującem brzmieniu:

„P. Minister handlu w porozumieniu z P. Ministrem spraw wewnętrznych i po wysłuchaniu opinij Izb handlowych, jakoteż odnośnych korporacyj, może zapomocą rozporządzenia ogólnego lub tylko dla poszczególnych miejscowości albo okręgów oznaczyć pewne kategorye szynkarskiego przemysłu, w których starający się o koncesyę, są obowiązani przedkładać określony bliżej w rozporządzeniu dowód uzdolnienia“.

*

Konferencye w sprawie reformy wyborczej.

Slavische Korrespondenz donosi, że wczoraj hr. Dzieduszycki konferował z Pacakiem i Kramarzem.

W wykonaniu wniosku „Komitetu czterech“ niemieckich stronnictw udał się p. Lueger wczoraj do P. Prezydenta Ministrów br. Gautscha, celem otrzymania wyjaśnień w sprawie reformy wyborczej. Br. Gautsch oświadczył podobno ubolewanie, że obecnie jeszcze nic bliższego nie może zakomunikować w tej sprawie.

W ciągu dnia wczorajszego między posłami czeskimi a niemieckimi z Czech i Moraw odbywały się konferencye w sprawie rozdziału mandatów. Czesi domagają się, aby Rząd przyznał 120 mandatów i aby Czesi otrzymali z nich 78 a Niemcy 42. Na Morawy przypadnie 43 do 45 mandatów, z czego Czesi chcą otrzymać 30 mandatów, a Niemcom zostawić 13, ewentualnie 15. Niemcy zaś domagają się na 43 mandatów dla siebie 17, a Czechom pozostawiają 26. Dotychczas nie zdołano dojść do zgody.

*

Uzupełniające wybory.

Praga, 1 lutego. Przy uzupełniającym wyborze do Rady państwa w miejsce posła Forzta, który powołany do Ministerstwa złożył mandat, w okręgu miejskim Kolin-Podjebrad oddano wczoraj 2760 głosów, z czego kandydat radykalny dr. Sobotka otrzymał 1301 głosów, kandydat młodoczeski dr. Bogumił Baxa 857, a socyalistyczny dr. Houser 598. Przyjdzie więc do ściślejszego wyboru pomiędzy Sobotką a Baxą.

Posłem do Sejmu z tego samego okręgu został wybrany Młodoczech Land 560 głosami, przeciw radykałowi Klofaczowi, który otrzymał 403 głosów.

Przy wyborze uzupełniającym do Rady państwa w miejsce posła Barethera w okręgu miejskim Asch, został wybrany Wolfowiec dr. Frost 698 głosami. Szenererowiec Jager otrzymał 1[illegible] głosów.

Zwrot ku uspokojeniu na Węgrzech.

Subkomitet, wybrany przez komitet kierujący koalicyi, wypracował w ciągu onegdajszej nocy tekst odpowiedzi, jaką hr. Andrassy wręczyć ma Królowi. Dla ratyfikacyi tego dokumentu, który zawiera cały program i — punkt po punkcie — przechodzi wszystkie propozycye, zebrał się wczoraj przed południem komitet wykonawczy pod przewodnictwem Kossutha. Na tej konferencyi nastąpiła ostateczna ratyfikacya, poczem hr. Andrassy ma jutro wręczyć Królowi odpowiedź.

O ile słychać, różnica między stanowiskiem Korony, a koalicyi, jest bardzo nieznaczna, Dowodem jednakże, iż taka różnica istnieje, jest konieczność wypracowania odpowiedzi. Dziennik zbliżony do rządu donosi, że komitet koalicyi pod wpływem rewelacyi p. Ugrona przyspieszył swoją uchwałę. W odpowiedzi komitetu niema ani słowa o tem, czy koalizya chce, czy nie chce objąć rządy, a tylko wyrażoną jest szczera chęć kompromisu.

Dziennik *Ujsag* donosi, że nietylko w stronnictwie niezawisłości, lecz także w stronnictwie ludowem i t. zw. nowem stronnictwie obawiać się należy secesyi. Bar. Kaas występuje ze stronnictwa ludowego, Kossuth czyni w swem stronnictwie co może, aby secesyę powstrzymać, dlatego też odłożono zapowiedziane zebranie stronnictwa.

Kilka dzienników donosi, że prezydent Izby posłów Justh zgłosił się wczoraj do Kossutha i wyraził pewne obawy co do pojęcia projektu kompromisowego. Justh sam, ze względu na godność prezydenta Izby, nie zajmuje stanowiska.

Hr. Albert Apponyi zwołał na wczoraj po południu subkomitet, któremu powierzono kierowanie bierną rezystencyą. Na podstawie tego rozeszła się pogłoska, jakoby bierny opór miał być wstrzymany, z innej strony jednakże zaprzeczają tej pogłosce.

Hr. Apponyi w interwiewie z pewnym dziennikarzem ostrzegał przed zbytnim optymizmem. Zdaniem tego polityka, jeszcze nie można mówić, że zanosi się na zupełne porozumienie, bo zgoda wtedy nastąpi, jeżeli nie będzie mowy o upokorzeniu koalicyi.

Oficyalny organ stronnictwa niezawisłości *Budapest* stwierdza w artykule p. t. „Czekajmy spokojnie“, że komitet wykonawczy koalicyi ukończył swoje obrady i że hr. Andrassy najpóźniej w piątek stanie przed Królem z odpowiedzią opozycyi.

Budap Hirlap zapewnia również, że przywódcy koalicyi uznali rzeczywiście orędzie Królewskie za podstawę do dalszych rokowań.

Pesti Hirlap donosi, że na swoje zapytanie u komitetu wykonawczego otrzymał następującą odpowiedź: Pokój, o ile to zależy od komitetu wykonawczego, jest możliwy.

Wojna cłowa z Serbią.

Dzisiaj odbyć ma się Rada ministeryalna, na którą przybyć mieli do Wiednia węgierscy ministrowie. Ponieważ Rada ministeryalna ma także przeprowadzić dyskusyę w sprawach polityczno-ekonomicznych, przypuszczają więc, że obrady obejmą też nowy zwrot w sprawie serbskiej.

Do *Vossische Ztg.* donoszą z Belgradu, że powszechnem jest teraz życzenie, aby stosunki z Austro-Węgrami powróciły do normalnego trybu. Koła rządowe wypowiadają zdanie, że gdyby Austro-Węgry zniosły zamknięcie granicy, porozumienie wnet nastąpi. Skutkiem tych pogłosek także *agio* na złoto spadło. Wczoraj odbyła się konferencya P. Prezesa gabinetu z przywódcami frakcyj parlamentarnych. Konferencya ta może wywrzeć wpływ rozstrzygający.

Zapewniają też, że rząd serbski ma zamiar zaniechać zawarcia unii cłowej z Bułgaryą. Rząd szuka tylko stosownego pozoru i czeka na sposobność przeprowadzenia z gabinetem wiedeńskim rokowań w tym kierunku.

O pokojowych intencyach rządu serbskiego świadczy zresztą energiczny ton, w jakim zaprzeczono w Belgradzie pogłosce, iż poseł serbski, dr. Vuics, ma zostać odwołany ze swego posterunku.

Niemniej jednak zapędziwszy się w pierwszym impecie za daleko, rząd znajduje się teraz w niezbyt wygodnem położeniu, zwłaszcza, że wzburzona przezeń opinia publiczna musi wprzód dać wzburzeniu folgę, zanim i ona podda się głosowi rozwagi. To też nikogo dziwić nie powinny hałaśliwe

---

20)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ

Obrazy z życia sardyńczyków.

V

(Ciąg dalszy).

Młody człowiek roześmiał się z nieśmiałością i popatrzył na Anani.

— Ależ to Żuanne! — zawołał uczeń. — Niech ojciec patrzy jak wyrósł!

— Jak się masz! — rzekł oliwiarz, całując przybyłego. — Jesteśmy krewni. Cieszę się z twego przybycia. Jak się miewa twoja matka?

— Nie źle.

— A cóż ciebie ściągnęło do Nuoro?

— Jestem wezwany na świadka w procesie.

— Gdzie zostawiłeś swego konia? W oberży? Czyż zapomniałeś, że jesteśmy krewni? albo co? może pogardzasz naszą gościnnością, gdyż jesteśmy biedni?

—W samej rzeczy, ja jestem taki bogaty! — odrzekł młodzieniec z uśmiechem.

— A więc rzecz ułożona! — zakończył Anania, chowając książkę do kieszeni. — Chodź, pójdziemy po twego konia i przyprowadzimy go do domu.

Poszli razem: Anania dziecinnie uradowany widokiem skromnego pastuszka, który mu przypominał dawne dzieje, Żuanne ogromnie zakłopotany w obecności tego pięknego, biało-różowego panicza, który na błyszczącym kołnierzyku miał zawiązany barwny krawat.

Skoro wrócili, uczeń już z ulicy wołał do Zii Tatany:

— Matko, przygotuj nam kawy!

Wypiwszy kawę, Anania zaprowadził goscia do swego pokoiku i zaczął mu pokazywać różne rzeczy.

Pokoik długi i wąski, z sufitem z trzciny narzucanej wapnem i podłogą z ubitej ziemi, zapełniony był dziwacznymi sprzętami: dwie skrzynie drewniane, podobne do kufrów staro-niemieckich, na których samorodny artysta wyrzeźbił smoki i orły, dziki i kwiaty fantastyczne; olbrzymia komoda, koszyki powieszone na ścianie obok małych obrazków w trzcinowych ramkach, w kącie dzban na oliwę, w drugim kącie skromne łóżko gimnazyalisty, pokryte kapą z popielatej wełny, uprzędzonej przez Zię Tatanę, a pomiędzy łóżkiem a oknem, wychodzącem na bzy podwórza, mały stoliczek pokryty zielonym perkalem i półeczka z białego drzewa, na której fantazya artystyczna ojca Pane wyrzeźbiła w narożnikach, może jako naśladownictwo skrzyń, przedpotopowe liście i kwiaty.

Na stole i na półce mało było książek, ale dużo zeszytów — cała kolekcya zeszytów zapisanych przez Ananię — kilka pudełek owiązanych tajemniczo szpagatem, kalendarze i pakiety sardyńskich dzienników. Wszystko to było czyste i ułożone porządnie; przez okno wchodziły fale światła i woni, na brunatnej podłodze, popękanej tu i ówdzie, polatywały, jakby goniąc za sobą wesoło, dwa listki bzu; na stole leżał tom „Nędzników“, szeroko otwarty.

Ileż to rzeczy Anania mógłby i chciał pokazać młodemu góralowi, jak bratu, od dawna oczekiwanemu? — Ale głupia mina Żuanne, gdy on rozwiązywał i zawiązywał niektóre z tajemniczych pudełek, zimną wodą oblała dziecinną jego radość. Na co się przyda to wszystko? — Po co uczeń wprowadził tego pastucha do swego pokoiku, gdzie z wonią miodu, owoców i bukietów lawendy, które Zia Tatana trzymała w skrzyniach, mieszała się woń jego samotnych rozmyślań i gdzie przez to okienko, zwrócone na krzaki bzu i omszone dachy domków kamiennych, widział otwierające się światy tak samo dziewicze i rozkwitnięte, jak granitowe góry na najbliższym horyzoncie?

Po radości, nastąpił napad smutku; czuł, jakby coś odrywało się od niego i padało na ziemię, tak jak kamień, który odrywa się od skały, aby nigdy nie wrócić. Wioska rodzinna, przeszłość, pierwsze lata życia, wspomnienia i żale, poetyczna czułość dla przybranego brata, wszystko w mgnieniu oka zniknęło.

— Wyjdźmy — rzekł podrażniony.

Przechodząc obok domu pana Carboni, młodzi ludzie ujrzeli pod portykiem pełną twarzyczkę zabarwioną i jakby rozjaśnioną rażącym odblaskiem republikańskiej bluzki. Anania zdjął szybko kapelusz; i można było myśleć, że odblask czerwonej bluzki odbił się także na jego twarzy; Margherita odpowiedziała na ukłon uśmiechem i nigdy jeszcze żadna pełna twarz panieńska nie ozdobiła się tak roskosznymi dołeczkami.

— Kto jest ta dama? — spytał głupio Żuanne, skoro odeszli od domu.

— Dama! — Ależ to panienka w moim wieku — odrzekł Anania nieco zniecierpliwiony. — Może nawet o rok nie jest starsza odemnie.

Na te słowa, Żuanne okazał widoczne zakłopotanie i nie umiał już ani słowa powiedzieć. Ale u Ananii wywołało to zupełnie przeciwny skutek. Nagle, język go zaświerzbiał i jakby wola jego nie była dość silna, aby się zmusić do milczenia, wyrzucił z siebie nieoględne słowa; i skłamał, z jasnem poczuciem, że kłamie: a jednak doznawał rozkosznej błogości mówiąc sobie, że może to kłamstwo stanie się prawdą:

— Ta młoda dziewczyna i ja — oświadczył — kochamy się.

Tego wieczora, gdy oliwiarz, położywszy się w kuchni, kazał Żuannowi opowiadać sobie o odkryciu ruin w Sorrabile, w starożytnej osadzie odkopanej w pobliżu Fonni, pytając go, czy możnaby tam odszukać jakich skarbów, Anania oparty w małem okienku swego pokoiku, patrzył jak księżyc wschodził zwolna pomiędzy czarnymi zębami Orthobene.

Nareszcie był sam! Noc panowała, pełna dreszczy i słodyczy, a kukułka skarżącym swoim głosem ożywiała ciszę doliny. Z takim samym smutkiem serce Ananii drżało i skarżyło się w niezmierzonej ciszy nocnej.

Dla czego popełnił to kłamstwo? I dla czego ten idyotyczny pastuch nic nie powiedział, usłyszawszy to ważne wyznanie? Żuanne więc nie zrozumiał, co to jest miłość, miłość dla istoty wyższej, miłość bez granic i bez nadziei?... Ale dla czego on sam poniżył się do tego kłamstwa? Co za wstyd! co za wstyd! Wydawało mu się, że oczernił Margheritę, do tego stopnia miał się za nikczemnego i oddalonego od niej.

Przyłożył zimne dłonie do rozognionych policzków i z oczami utkwionemi w melancholijną tarczę księżyca, zadrżał. Przypomniał sobie zimną noc i pełnię księżyca, wstyd i wyznanie kradzieży stu lirów, oblicze Margherity występujące przed nim jak cień złotego kwiatu na tarczy księżyca. Ach! może miłość jego liczyła się od tego wieczora, ale dziś dopiero, po wielu, wielu latach, rozbijał nareszcie kamień, pod którym ona do dziś była pogrzebana, a ona wytrysnęła, jak źródło, które nie chce już płynąć pod ziemią.

— „Jakże jestem nikczemny, nikczemny aż do kłamstwa! mówił sobie. Daremnie będę się uczył i zostanę adwokatem: moralnie, pozostanę zawsze synem upadłej kobiety“...

(Ciąg dalszy nastąpi).

zajścia, w jakich tu i owdzie w Serbii szuka upustu roznamiętnienie tłumów.

Jednego z takich tumultów widownią był wczoraj przed południem Belgrad. Miał mianowicie odbyć się zwołany przez eksportera Popowicza wiec, celem zajęcia stanowiska wobec wojny cłowej z Austro-Węgrami. Liczny tłum, w wielkiej części złożony z niedorostków, urządził demonstracyę przed sklepem Popowicza, który obrzucono błotem, przyczem zerwano szyld sklepowy. Tłum, wznosząc okrzyki: „Precz z Austryą! Niech żyje rząd!“ pociągnął przez miasto, nie napotykając żadnych przeszkód ze strony policyi. Urządzono demonstracyę przed mieszkaniem korespondenta *N. Fr. Presse*, Balugdżica, a potem przed redakcyą dziennika *Stampa*. Tu obrzucono błotem i zerwano szyld redakcyjny, zniszczono spuszczone pospiesznie żaluzye, poczem tłum wtargnął do redakcyi, zdemolował sprzęty, wyrzucił zapas numerów dziennika na ulicę i tam je spalił.

Urzędnicy policyi, którzy dopiero wówczas wkroczyli, nie mieli już powodu do interwencyi. Balugdżica atakowano potem ponownie na ulicy; przed grożącem niebezpieczeństwem schronił on się do hotelu, poczem zmuszony był uciec do Zemunia.

Rzecz jasna, że takich epizodów nie traktuje nikt seryo. Zgadzają się one zupełnie z psychologią tłumu, ale polityka nie może brać ich w rachubę. Co najwięcej mogą tego rodzaju awantury służyć za przestrogę przed nierozważnem entuzyazmowaniem mas przez politykę. Powinna ona przewidywać następstwa i nie palić za sobą mostów, których odbudowywanie później sprawia tyle kłopotu, a nieraz i upokorzeń.

Z Chaosu.

W wielu punktach cesarstwa i Królestwa Polskiego

ruch przedwyborczy

wzrasta z każdym tygodniem. Wpływa na to stanowisko prasy, jak również rozumna, spokojna agitacya wybitniejszych osobistości. Świeżo zachętą wielką do wpisywania się na listy wyborcze, stał się gorąco bardzo zredagowany list pasterski biskupa kujawsko-kaliskiego, w którym znajdujemy między innemi następujące obywatelskie wezwanie do duchowieństwa i dyecezyan:

„Pragnąc z serca, po tylu latach prześladowania, nieszczęścia, biedy i nędzy, prawdziwego odrodzenia w Duchu Bożym dla ciężko doświadczonej ziemi naszej, proszę Was i upominam sercem ojcowskiem:

1) aby się do list wyborczych zapisywali wszyscy, którym prawo służy. Nie bądźcie na tę sprawę obojętni, ani słuchajcie tych, coby was chcieli odwieść od tego obowiązku obywatelskiego:

2) aby, gdy nadejdą wybory, wszyscy również oddawali głosy tylko na takich kandydatów, którzy są dobrymi katolikami, gorąco miłują Kościół i Ojczyznę, znają jej potrzeby, a w Izbie państwowej potrafią bronić naszych interesów“,

Russkoje Słowo zastanawia się nad szansami utworzonych dotychczas partyj politycznych rossyjskich przy wyborach do Dumy. Zdaniem dziennika moskiewskiego, socyaliści-rewolucyoniści i demokraci socyalni mają bardzo mało szans przeprowadzenia swych kandydatów, a to głównie dlatego, że z pośród członków tych partyj, rzadko który posiada cenzus niezbędny do wzięcia udziału w wyborach. To samo powiedzieć można o partyi radykalnej.

Przechodząc do partyi konstytucyjno-demokratycznej *Russkoje Słowo* pisze: „Partya ta na wyborach będzie najsilniejszą. Posiada ona w swem łonie wielu wybitnych działaczów społecznych, jako też działaczów na polu literatury i nauki, po jej stronie niewątpliwie jest większość postępowych działaczów miejskich i ziemskich, tworzących ściśle zespoloną grupę. Prócz tego, sam program partyi nastręcza szerokie pole dla kompromisów, ponieważ niektóre ważne sprawy (jako to sprawa dwóch Izb, prawa wyborczego kobiet) nie zostały przez nią ostatecznie rozstrzygnięte. Słowem, jest to jedna z niewielu partyj politycznych, która może liczyć na powodzenie przy wyborach“.

Powodzenie to — według zdania *Russ. Słowa* — podzieli z partyą konstytucyjno demokratyczną „Związek 30 października“, działający w porozumieniu z „Partyą handlowo-przemysłową“. Skrajne partye prawicy także mogą liczyć na powodzenie; prawdopodobnie będą one działały w porozumieniu.

Zjazd marszałków szlachty,

gubernialnych i powiatowych, który dni kilka obradował, jak wiadomo, w Moskwie, powziął ostatecznie następujące rezolucye w sprawie kresów i jedności Rossyi:

1. Rossya powinna być nierozdzielną. W obec tej podstawowej zasady żadne dążenia separatystyczne nie mogą być uwzględnione.

2. Interesy ogólno-państwowe państwa rossyjskiego należy pogodzić z interesami poszczególnych, wchodzących w skład Rossyi narodowości.

3. Prawa poszczególnych narodowości uwzględniane są o tyle, o ile nie stoją w sprzeczności z zadaniami ogólno-państwowemi i interesami państwa.

4. Polityka kresowa powinna być silną i zdecydowaną, wykluczającą wszelką możność — w zależności od przypadkowych poglądów poszczególnych administratorów — naruszenia stałości, opartego na powyższych zasadach, systemu.

5. Prawa obywatelskie i religijne ludności rossyjskiej powinny być zabezpieczone od naruszenia ich przez przeważającą liczebnie inną narodowość.

6. Przy szerokiej tolerancyi, w wykonaniu manifestu z dnia 30 kwietnia, wiara prawosławna i rossyjski język państwowy powinny zachować to pierwszeństwo, które się im należy.

7. Samorząd kresów w życiu ekonomicznem powinien być oparty na zabezpieczeniu interesów mniejszości na zasadach przedstawicielstwa proporcyonalnego.

O wiele sympatyczniejsze wrażenie wywierają uchwały trzeciego Zjazdu

Związku akademickiego

w Petersburgu. W roli referentów wystąpili tam profesorowie warszawskiego Uniwersytetu: Wulf i Zaborowski. Treścią referatu był stan obecny i przyszłość Uniwersytetu warszawskiego. Odczytano następnie pismo profesorów Uniwersytetu krakowskiego, nadesłane na imię prof. Timiriazjewa, również w sprawie Uniwersytetu warszawskiego. Na list profesorów krakowskich odpowiedziano następującym telegramem: Na trzecim zjeździe delegatów „Związku akademickiego“ odczytano list sz. panów do profesora Timiriazjewa, w którym zwracacie się do rossyjskiego stanu profesorskiego. Stosunek nasz do kwestyj przez was poruszonych, znanym jest wam z działalności sekcyi warszawskiej „Związku akademickiego“, która starała się wprowadzić w życie uchwały naszego pierwszego zjazdu, odnośnie do odrodzenia wyższej szkoły polskiej w Warszawie. Łaknąca wolności Rossya i wyzwalająca się Polska już wyciągnęły dłonie ku sobie.

Nadto trzeci Zjazd uchwalił dwie następujące rezolucye:

1. Wychodząc z zasady, iż naród każdy ma prawo decydowania o swych narodowych i kulturalnych potrzebach, Zjazd uznaje, że organizacyę szkolnictwa w Polsce należy całkowicie pozostawić interesowanemu w danej kwestyi narodowi polskiemu;

2. Przyznawszy narodowi polskiemu prawo organizowania wychowania publicznego, Zjazd jest przekonany, że na wypadek, gdyby rząd pozostawił wyższą szkołę w Warszawie w dawnym stanie, członkowie „Związku akademickiego“, którzy są profesorami w tejże szkole, nie pozostaną na swych dotychczasowych stanowiskach; nadto żaden z członków „Związku akademickiego“ nie powinien, w obec istniejących tamże warunków, przyjmować posad wakujących.

Oprócz tego „Zjazd akademicki“ uważa za swój obowiązek uczynić uwagę, iż rzeczą jest konieczną zwrócić narodowi polskiemu cenne historyczne pamiątki, pochodzące z Uniwersytetu wileńskiego, a znajdujące się obecnie w Uniwersytecie św. Włodzimierza w Kijowie.

Luźne informacye.

Według otrzymanych przez ministerstwo skarbu raportów, z 13-tu kolei prywatnych podczas rozruchów grudniowych, pięć kolei było w ręku strejkujących pracowników, a z 26 kolei skarbowych, tylko dwie odmówiły posłuszeństwa władzom legalnym. W obec tego, jak zapewniają dzienniki petersburskie, ministerstwo komunikacyi powzięło zamiar jaknajprędszego upaństwowienia kolei prywatnych.

Na pierwszy ogień, według informacyj tych dzienników petersburskich, ma pójść kolej Warszawsko-Wiedeńska i Riazańsko Uralska z odnogą do Taszkientu.

Wiadomość powyższa nie wydaje się nam — czyni uwagę warszawskie *Słowo* — wiarogodną. Na upaństwowienie kolei prywatnych potrzeba znacznych funduszów, którymi skarb państwa obecnie nie rozporządza.

W tych dniach byli wzywani do Carskiego Sioła ministrowie: skarbu, handlu i komunikacyj. Przedmiotem narad była sprawa wyszukania nowych źródeł dochodu dla pokrycia półmiliardowego niedoboru w tegorocznym budżecie. W najbliższej przyszłości ma się odbyć jeszcze cały szereg takich narad dla wyjaśnienia, o ile są możliwe nowe podatki i jakie gałęzie przemysłu możnaby było opodatkować. Ministerstwo skarbu jest zdania, że na podatek przemysłowy w najbliższej przyszłości liczyć nie można, ponieważ wyniki jego mogą się ujawnić dopiero po pewnym czasie, tymczasem skarb państwa wymaga niezwłocznego zasiłku.

Kilka petersburskich pism, które podały sprawozdanie z przyjęcia deputacyi „Związku narodowego rossyjskiego“ u cara w grudniu roku zeszłego, pociągnięto za przekroczenie istniejących ustaw prasowych i karnych do odpowiedzialności sądowej.

Stan wojenny na stacyach Sarny, Koziatyn, Bobrinskaja i w innych pobliskich miejscowościach zniesiono.

Szkolnictwo w Królestwie Polskiem

przechodzi znowu ciężkie chwile. W tych dniach — pisze warszawski korespondent *Czasu* — zamknięte zostało z rozporządzenia kuratora warszawskiego okręgu naukowego gimnazyum prywatne p. Sierzputowskiego, dzisiaj zaś zamknął swoje 8-klasowe gimnazyum prywatne p. Wojciech Górski. Jak wiadomo, wydane przed kilku miesiącami rozporządzenie ministerstwa pozwala na wykład w języku polskim jedynie w trzech niższych klasach prywatnych szkół średnich. Na wykład polski w innych klasach otrzymali jednak dyrektorowie tych szkół ustne pozwolenie od ówczesnego kuratora okręgu naukowego Szwarca. Obecnie władza szkolna uważa to pozwolenie za niewystarczające i domaga się przywrócenia dawnego wykładu. Zamknięcie szkoły Sierzputowskiego motywowane jest zresztą także bezustannem jakoby „wiecowaniem“ uczniów. P. Górski zamknął swą szkołę dobrowolnie, nie chcąc się poddać nakazowi przywrócenia wykładu rossyjskiego. Los ten zagraża podobno i innym prywatnym szkołom średnim męskim i żeńskim.

W sprawie tej wyjeżdża do Petersburga deputacya złożona z pedagogów i kilku przedstawicieli warszawskiego społeczeństwa.

Drugi gabinet Fortisa.

Izba włoska odbyła onegdaj pierwsze posiedzenie obecnej sesyi, na którem przedstawił prezydent ministrów Fortis nowych członków zrekonstruowanego gabinetu. Przyjęcie Izby nie było zbyt życzliwe dla obecnego gabinetu. Kiedy Fortis rozpoczął przemówienie słowami: „Nowy gabinet, który przedstawiłem Izbie“ — przerwano mu okrzykiem: „nie jest wiele wart“.

P. Fortis jest jednak zbyt zręcznym i pewnym siebie mowcą, by jakiekolwiek intermezza mogły go zbić z tropu. — To też z najzupełniejszą zimną krwią przypomniał naprzód Izbie, że jej większość aprobowała do ostatniej chwili politykę dymisyonowanego gabinetu, nawet wtedy, gdy dymisya tegoż była już publicznie zapowiedziana. Na tej aprobacie opiera p. Fortis nadzieję, że i nowe ministerstwo, które zobowiązania i oświadczenia poprzedniego utrzymuje w mocy, za swój program zaś obejmuje lojalną i solidarną odpowiedzialność, zdoła pozyskać zaufanie parlamentu. W polityce wewnętrznej wysuwa szef gabinetu na pierwszy plan zasadę wolności i poręczenie tej wolności w obec wszystkich stronnictw bez różnicy przekonań. Ale nie można ukrywać tego, że urzeczywistnienie owego postulatu jak najdalej idącej swobody dla wszystkich wymaga spotęgowania siły żywotnej organizmu państwowego.

Polityka zagraniczna gabinetu pójdzie nadal w kierunku, wyjętym z pod wpływu jakichkolwiek kwestyj partyjnych. Wierne swoim sojuszom i swym przyjaźniom dążą Włochy skutecznie do utrzymania pokoju, jako do najwyższego celu społecznego. W polityce skarbowej uznaje rząd potrzebę reorganizacyi, ale nie może myśleć o łagodzeniu ciężarów podatkowych wobec obowiązków, które rozwój kraju nakłada na budżet państwowy.

Wymagania służby kolejowej znajdą uwzględnienie w przedłożeniach rządu. Już w roku zeszłym uchwaliła Izba środki dostateczne, by odpowiednią siłę wojskową módz trzymać pod bronią. Niektóre nowe wydatki, spowodowane koniecznością wprowadzenia w życie pewnych ulepszeń w technice sztuki wojennej, nie są zbyt uciążliwe, gdyż mają charakter czysto przemijający.

Dla ulżenia ciężaru wojskowego, zamierza rząd zaproponować skrócenie czasu służby do lat dwóch przy równoczesnem pomnożeniu kontygentu. Także i marynarka wojenna wchodzi, dzięki hojności Izby w roku ubiegłym, w okres potężnego wzrostu.

ZE SMUTNYCH DNI.

(Fr. Rawita-Gawroński: „Bohdan Chmielnicki do elekcyi Jana Kazimierza“. Lwów 1906, nakładem H. Altenberga; str. 360, z licznemi rycinami).

„Smutną dobą“ nazywają dziejopisarze rossyjscy epokę samozwańców, my taką samą nazwą oznaczyć możemy czasy panowania Jana Kazimierza, czasy łez i krwi pełne, wypełnione zawieruchą kozacką, zamieszkami wewnętrznemi i wojnami z czyhającym na ziemie nasze wrogiem zewnętrznym. W tych zaś smutnych czasach, najsmutniejszym i w następstwach swych najgroźniejszym momentem był bunt Chmielnickiego, straszna klęska państwowa dla Rzeczypospolitej — jeszcze straszniejsza klęska narodowa dla samej Rusi. Był to pierwszy krok Polski na drodze upadku — a równocześnie zniszczenie zarodku narodowo-państwowego Rusi....

Pomimo licznych prac o Kozaczyźnie i stosunku do Polski, pomimo, że prace te wyszły z pod pióra znamienitych często pisarzy, brak nam jeszcze ciągle wyczerpującego dzieła w tej materyi. Poznanie zaś dokładne genezy Kozaczyzny i jej oddziaływania na losy Rzeczypospolitej, jest dla nas sprawą pierwszorzędnej wagi: początkiem naszego historycznego życia była Wielkopolska, od XVI. w. środek ciężkości przeniósł się do Małopolski, a równocześnie prawie, gdy stolicę państwa przeniesiono do Warszawy, szala naszego życia politycznego i ekonomicznego przeważyła się ku Rusi, która też na losy Rzeczypospolitej stanowczy a ujemny wpływ wywarła.

To też z prawdziwą radością, uznaniem i szczerą zachętą powitać należy — urzeczywistnioną już w części — zapowiedź zasłużonego pisarza, p. Rawity-Gawrońskiego, iż zamierza on objąć całość dziejów Kozaczyzny i jej stosunku do Polski od zawiązku, aż do epoki buntów w r. 1655. W wykonaniu tego wielkiego i trudnego zadania wydał autor w r. 1899 dwutomową „Historyę ruchów hajdamackich“, dzieło pierwszorzędnej wartości, obecnie zaś opracował pierwszą część czasów Chmielnickiego, stwarzając równocześnie cały szereg wybitnych portretów najwybitniejszych działaczy naszych w owej dobie. W dziele swem, w którem erudycyę historyka połączył z wykwintnością stylu i które zaliczyć można do najlepszych naszych monografij historycznych, przedstawia nam autor pierwsze kroki Chmielnickiego na niwie publicznego życia.

Skrzętnie zebrał wszystko, co tylko o pochodzeniu i wykształceniu watażki zebrać się dało, a choć nie potrafił rozświecić stanowczo wątpliwości, to jednak zdołał prawie dowodnie wykazać, że wieść o szlacheckiem lub mieszczańskiem pochodzeniu Chmielnickiego należy zaliczyć do baśni. Był on najprawdopodobniej chłopem, który otarł się nieco na dworach polskich, chociaż nie wykluczone jest także, że był synem wychrzty Berka (później Michała) rzeźnika z Chmielnika, jak to utrzymywał Buturlin w liście do Szeremetiewa, jak twierdził także, na podstawie nieznanych bliżej współczesnych dokumentów, Tomasz Padurra, niegdyś rozgłośnej sławy pisarz, Ukrainiec. Użytkując nieznane dotychczas, lub niedokładnie znane pisma i prace rossyjskie, opowiada nam obszernie autor o działalności Chmielnickiego w czasie od wyprawy cecorskiej do awantur czehryńskich, walkę z Czaplińskim o ową nieszczęsną „Helenę Kozacką“, która rozpaliła w duszy Chmielnickiego pragnienie zemsty, i krytycznie omawia politykę Władysława IV. w obec Kozaków, w przededniu zamierzonej wojny z Turkami. Już tu widzimy w całej pełni przewrotność, fałsz i obłudę Chmielnickiego, który znając dokładnie usposobienie rozleniwiałych mas szlacheckich igrał z królem i stanami, jak kot z myszą — czaił się, zawsze gotów do skoku i zadania śmiertelnego ciosu. Prowadzi nas dalej pod Żółte wody i Korsuń, opisuje klęskę piławiecką, pochód na Lwów i oblężenie Zamościa, od którego Chmielnicki odstępuje skutkiem listu Jana Kazimierza, pisanego na dwa dni przed elekcyą. Równocześnie w sposób jasny i nadzwyczaj zajmujący daje nam obraz stanu umysłów w Polsce po śmierci Władysława IV., wyjaśnia krzyżujące się prądy w polityce, gdzie przeciw niezdecydowanym i wierzącym w możność zgody Ossolińskiemu i Kisielowi walczy jedynie jasno na niebezpieczeństwo zapatrujący się mąż, Jeremi Wiśniowiecki, przedstawia intrygi, jakich widownią było pozbawione króla państwo i wyjaśnia plotki szlacheckie, które całą Polskę obiegały — naturalnie w interesie kozackim.

(Dokończenie nastąpi).

Ostaszewski-Barański.

Wreszcie poruszył p. Fortis sprawę klęski ekonomicznej w kilku prowincyach południowych, zapowiadając uzdrowienie przedsiębiorstw kredytowych sardyńskich i zakończył wyrażeniem przekonania, że rząd, wsparty zaufaniem Izby, na którą liczy, potrafi swoje plany urzeczywistnić.

Następnie przedstawiali nowy minister spraw zagranicznych, margrabia San Giuliano następca p. Tittoniego, który przedstawił dyplomatyczne dokumenta w sprawie Macedonii i kraju Somali, oraz minister rolnictwa [illegible] p. Malvezzi.

Izba wysłuchała programowej mowy szefa rządu w nastroju chłodnego, nieprzyjemnego oczekiwania. Potakiwanie wywołały tylko ustępy, omawiające politykę zagraniczną i sprawy wojskowe. Najsympatyczniej przyjęto deklaracyę margr. San Giuliano, najnieprzychylniej przemówienie p. Malvezzi, który do niedawna jeszcze uchodził niemal za klerykała i dlatego spotyka się z najżywszą niechęcią partyj radykalnych.

Wogóle położenia powtórnego gabinetu Fortisa w Izbie nie można dzisiaj nazwać korzystnem. Mimo to rząd liczy na małą większość zwłaszcza, jeżeli p. Giolitti wystąpi w jego obronie. Pozycyę gabinetu osłabiły ponadto przesunięcia [illegible] opozycyjnych pp. Zanardelli i Gallo, które wypadły blado i przeszły bez żadnego wrażenia. Dzisiaj już przyjście zapowiadają w Izbie do głosowania, które wykaże, czy p. Fortis ma za sobą większość w pałacu na Monte Citorio.

Spis inwentarzy kościelnych we Francyi.

Rząd francuski przystąpił do przeprowadzenia ustawy o rozdziale Kościoła od Państwa i każdy niemal dzień przynosi wieści o następstwach tej akcyi, tak bolesnej dla uczuć religijnych.

Na szpił czoła pokory chrześcijańskiej wydaje się nazyjęsku i w tej próby, budząc szacunek nawet u przeciwników i u wykonawców woli państwa.

Tu i owdzie przychodzi jednak do scen burzliwych. Rząd powinien był je przewidzieć, skoro nie wahał się zadrasnąć najświętszych uczuć w sposób tak brutalny.

Wedle depesz z dnia wczorajszego przyszło w Lille przy inwentaryzowaniu w kościele św. Maurycego do zajść ostrzejszych, bo do czynnego starcia pomiędzy klerykałami a socyalistami. Żandarmerya musiała wkroczyć i uwięziła wielu demonstrantów, a także kilku księży.

Dokonano też wczoraj wspomnianej procedury w stolicy, w Paryżu.

Agencya *Havasa* ogłasza o tem następujący komunikat:

W kościele „Notre-Dame des Champs" na bulwarze Mont-parnasse była brama kościelna otwarta, lecz kilkutysięczny tłum nie pozwolił inspektorowi rejestrowemu wejść do kościoła i dokonać spisu. Tłum wołał: „Precz ze złodziejami, precz z Grande Orient!" Na to dały się słyszeć z innej strony okrzyki: „Precz z księżmi!"

W kościele św. Eustachego proboszcz wypowiedział protest, poczem dokonano spisu inwentarza.

W kościele św. Roche przyszło do zajść; tłum pochwycił inspektora, zawlókłszy go do rawy kościelnej, przyczem omal także urzędnika policyjnego i wachmistrza żandarmeryi, który usiłował bronić inspektora. Deputowany Archdeacon i radny miejski [illegible] zostali z kościoła wyprowadzeni podczas demonstracyi. Wreszcie policya uśmierzyła demonstrantów.

W kościele św. Wincentego à Paulo stanął sam proboszcz u wejścia wzburzony bardzo, zwłaszcza kobiety okazywały oburzenie. Inspektor zdołał wreszcie przystąpić do spisania inwentarza.

W kościele św. Magdaleny zgodził się proboszcz na spis inwentarza w jego obecności, lecz wierni sprzeciwili się temu i pomimo prób uspokojenia ze strony inspektora wypędzili księdza z kościoła wśród okrzyków i śpiewu pieśni kościelnych, tłum zmusił następnie także inspektora do ustąpienia się.

Również nie można było dokonać spisu inwentarza w kościele św. Franciszka Salezego.

W kościele Notre-Dame nie uważano obecności inspektora. Urzędnika przyjęli księża bardzo uprzejmie i w ich obecności dokonał on spisu inwentarza.

W kościele St. Germain l'Auxerrois dokonano spisu po odpowiednim proteście i wśród okrzyków tłumu.

W kościele Notre-Dame de Passy inspektora [illegible] wyniesiono i zmuszono do wyjścia; tłum wznosił różne okrzyki.

W innych kościołach nie było manifestacyi.

KRONIKA.

Lwów, 1 lutego.

Kalendarz.

Piątek (2 lutego):

N. M. P. Gromnicznej. — Wybóry — Relyuija Wel.

Wschód słońca o godzinie 6.59 rano, zachód słońca o godzinie 4.30 po południu.

Sobota (3 lutego)

Błażeja B. — Błażeja. — Wybojnas Bp.

Wschód słońca o godzinie 6.57 rano, zachód słońca o godzinie 4.30 po południu.

— **Przepowiednia pogody.** Wiedeńska stacya meteorologiczna zapowiada na dziś, czwartek: w Galicyi wschodniej i na Bukowinie: Znaczne zachmurzenia. Słabe wiatry, nieznaczne mrozy; w Galicyi zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, słabe wiatry, umiarkowana temperatura.

— **Z podróży inspekcyjnej JE. Pana Namiestnika** Andrzeja hr. Potockiego otrzymujemy następujące relacye od naszych korespondentów:

Buczacz, d. 29. stycznia. Jego Ekscelencya Pan Namiestnik przybył do Buczacza dnia 29 stycznia rano, celem poinformowania się o stosunkach powiatu. Powitany na dworcu przez reprezentantów władz, udał się wraz z Emilem hr. Potockim, który go na dworcu oczekiwał, do pałacu hr. Potockich, skąd, po krótkim wypoczynku, przybył do Starostwa.

Tu przyjął Ekscelencya Radę powiatową, zebraną w komplecie z prezesem Marszałkiem hr. Białowskim, a następnie udał się do odświętnie przystrojonego gmachu Rady powiatowej, gdzie oczekiwało Ekscelencyę 80 naczelników gmin powiatu buczackiego.

Pan Namiestnik podziękował zebranym za przybycie i podniósł potrzebę ich współdziałania, celem zapobieżenia rozszerzaniu się agitacyi na tle agitacyi w przyjmowanej reformy wyborczej.

Jego Ekscelencya podniósł z naciskiem, że jak z jednej strony Władze nie dopuszczą i nie będą starały się przeszkodzić wiecom ludowym odbywającym, tak z drugiej strony muszą żądać poszanowania prawa i zachowania najspokojniejszego ładu, jeżeli zaś wiece będą nadużywane do podburzania i szerzenia nienawiści między narodowościami lub klasami społecznemi.

Imieniem zebranych naczelników gmin podziękował Jego Ekscelencyi naczelnik gminy Ostrapole w języku polskim i naczelnik gminy Tryburdowiec w języku ruskim, poczem przedstawiono Ekscelencyi naczelników gmin miejskich, jakoteż tych [illegible] którzy sprawują ten urząd bez przerwy przez trzy kadencyj.

Następnie przyjął Ekscelencya:

1. deputacyę Rusinów z ks. dziekanem Obłańskim na czele;

2. deputacyę żydów z prezesem gminy Abrahamem Sternem;

3. deputacyę miasta Buczacza z burmistrzem Bernardem Steinem i

4. deputacyę izraelickich [illegible] dóbr.

Po audyencyach udał się Ekscelencya w godzinie 1-szej na obiad do pałacu hr. Potockich, witany po drodze okrzykami przez licznie zebraną publiczność, a następnie o godzinie 3-ciej na dworzec kolejowy.

I tu zebrała się na pożegnanie oprócz reprezentantów Władz znaczna ilość członków Rady powiatowej i wielu naczelników gmin, którzy, gdy pociąg ruszył, wznieśli okrzyk „Niech żyje!"

Ekscelencya odjechał o godzinie pół do 4 do Husiatyna.

Husiatyn, 31 stycznia. W dniu 29. b. m. pociągiem wieczornym przybył Jego Ekscelencya Pan Namiestnik z Buczacza do Husiatyna, gdzie przenocował u Adama hr. Gołuchowskiego.

Nazajutrz dnia 30 b. m. po dokonanej lustracyi biur Starostwa i przedstawieniu się urzędników oraz komendanta miejscowego oddziału żandarmeryi i burmistrza miasta, udał się Pan Namiestnik do gmachu Rady powiatowej — gdzie w sali posiedzeń przedstawili mu się naczelnicy gmin powiatu.

Podkreśliwszy na wstępie swej przemowy kilka uwag odnoszących się we wschodniej Galicyi ruchowi z powodu zapowiedzianego projektu reformy wyborczej, który to ruch w wielu miejscowościach przybrał [illegible] — wezwał Pan Namiestnik obecnych naczelników gmin, aby wpływem swym i przestrogą powstrzymali ludność od wszelkich nagannych objawów nieprzyjaźni względem drugiej narodowości, stanów i klas społecznych, a zwracając uwagę na burzącą i podburzającą agitacyę, która wśród ludności wiejskiej tak powinna ustępować, przestrzegał przed podszeptami agitatorów.

Następnie odczytał Jego Ekscelencya treść odpowiedzi Najjaśniejszego Pana, danej reprezentacyi Rusinów na Mazurach, podkreślając te ustępy Najwyższego Przemówienia, w których Najj. Pan wypowiedział życzenie, aby reprezentowano w deputacyi przedstawiciele narodu ruskiego wpływ swój zużytkowali w kierunku uchylenia [illegible] antagonizmu pomiędzy drogiemi narodowościami i usunięcia bezpodstawnej nieufności.

W dalszem przemówieniu swojem [illegible] Pan Namiestnik, iż jak z jednej strony wiece na tle spodziewanej reformy wyborczej nie doznają żadnej przeszkody, skoro urządzanie ich, zgłoszone i przeprowadzone odbywa się w granicach legalnych, tak znów ze Administracya polityczna wyprowadzenia w jego zadanie, jako Namiestnika Kraju, wyznając i całą stanowczością i surowością zwalczaniu przejawy [illegible] agitacyi i jej następstwa, jak w ogóle przeciw wszelkim próbom zakłócenia porządku i naruszenia ładu [illegible].

Przemówienie swoje zakończył P. Namiestnik [illegible] do [illegible] i [illegible] które nawet niewyrobionemu [illegible] [illegible] w ludzie, a czego zdolna zatrzeć.

Po tem przemówieniu, które wywołało wśród zgromadzonych doniosłe wrażenie, miejscowy ck. Starosta przedstawił P. Namiestnikowi wielu naczelników gmin, z którymi Jego Ekscel. dłużej rozmawiał, informując się o sprawach gminnych, szkolnych itd. itd.

Po śniadaniu u Marszałka powiatu, Adama hr. Gołuchowskiego, wyjechał P. Namiestnik pociągiem na dworzec przez gromadę urzędników ck. Starostwa, policyjnym [illegible] do Chorostkowa, a potem do hrabstwa Siemieńskich-Lewickich, skąd następnie pociągiem popołudniowym wyjechał do Trembowli.

Trembowla, 31 stycznia. (*Tel. pry*) Dzisiaj przybył tu Pan Namiestnik powitany na granicy powiatu w Dorożowce przez c. k. starostę i marszałka powiatu. Przybycie P. Namiestnika do Trembowli zwiastowały salwy moździerzy, u bramy triumfalnej powitały P. Namiestnika reprezentacye wszystkich miejscowych władz rządowych i autonomicznych i młodzież szkolna, a burmistrz miasta przyniósł [illegible] Panu Namiestnikowi chleb i sól. Następnie odbył Jego Ekscelencya audyencyę w obecności reprezentantów miejscowych władz wojskowych i cywilnych, przyjmował liczne deputacye, poczem w sali magistratu przemówił do zebranych tam naczelników gmin i włościan z całego powiatu. Przemowa wywarła nader silne wrażenie, czego dowodem było przemówienie, wygłoszone przez Mikołaja Drozdowskiego w imieniu zebranych włościan. Oświadczył on, że włościanie będą się starali w powiecie zachować porządek. Nadto zwiedził Pan Namiestnik Radę powiatową i złożył wizytę komendantowi wojskowemu, poczem żegnany przez wszystkie władze i bardzo liczną publiczność, odjechał do Tarnopola.

(**F.**) **Rada powiatowa w Zbarażu** zostanie na podstawie [illegible] JE. P. Namiestnika rozwiązaną. W piśmie, wystosowanem do starosty w Zbarażu, podniósł P. Namiestnik, że nowy wydział i obecnie wybrana Rada powiatowa w Zbarażu nie daje gwarancyi, iż będzie w stanie zadość uczynić obowiązkom na nią obowiązkom i dlatego na zasadzie § 83 ustawy o Reprezentacyi powiatowej rozwiązał Radę powiatową w Zbarażu.

Równocześnie polecił JE. P. Namiestnik przedsięwziąć przygotowania do rozpisania nowych wyborów.

— **Z kolei.** Przystanek Nowe miasto, położony na szlaku Przemyśl—Chyrów, otwarty dotychczas tylko dla ruchu osobowego oraz dla ograniczonego ruchu towarowego, zostaje z d. 1 lutego 1906 otwarty jako stacya z pełną kompetencyą, t. j. dla ruchu osobowego i nieograniczonego ruchu towarowego z wyjątkiem dla żywego bydła, niezapisanych oraz taborów (np. maszyny, powozy i t. p.), dla których założenie wymaga [illegible] potrzebnych urządzeń.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie.** W piątek, dnia 2 b. m. prof. dr. J. Kuczewski: „Akustyka — nauka o głosie" Dz. I. (z demonstracyami). Zakład fizyczny Uniwersytetu, Długosza 8. Początek o godzinie 7 wieczorem.

— **Mianowanie.** Suplentem Lwowskiego Instytutu Zakładu narodowego im. Ossolińskich, po profesorze Uniwersytetu dr. Wilhelmie Bruchnalskim, został mianowany dr. Ludwik Bernacki.

ɑ **Mianowanie.** Prezydent miasta Lwowa zamianował nadliczbowego lekarza szkół średnich, Kazimierza Hryniewieckiego, praktykantem miejskiej Izby obrachunkowej.

ɑ **Posiedzenie tajne.** Dziś wieczorem, po krótkiem jawnem, Rada miasta Lwowa odbędzie posiedzenie tajne, na którem załatwione zostaną wnioski w sprawie nominacyi 20 nauczycieli i kierowników szkół miejskich wydziałowych i pospolitych. Wszystkie wnioski te na kilkakrotnem posiedzeniu przygotowała sekcya V. (szkolna).

ɑ **Sekcya IV.** Rady miejskiej, na której między innemi należą sprawy szpitalnictwa, przyjęła na ostatniem posiedzeniu z uznaniem wniosek magistratu odnośnie do petycyi „Szkolnej młodzieży" w sprawie zakazu uczęszczania młodzieży szkolnej na ślizgawkach i korzystania młodzieży tej na gry hazardowe. Zgodnie z wnioskiem magistratu uznała też sekcya zwołanie ankiety, która obmyśli skuteczne środki celem [illegible] rozwielmożniającego się po [illegible] licznych ogrodach miejskich, które są obecnie [illegible] jednak.

ɑ **Obligi m. Lwowa.** Dziś w południe odbyło się 21 losowanie 4%, długów pożyczki miasta Lwowa łącznej wartości nominalnej w kwocie 60 800 koron. Wylosowane zostały następujące obligi: w seryi A po 10 000 koron numera: 543 i 218; w seryi B po 5000 koron numera: 123, 752 i 281; w seryi C po 1000 koron numera: 1311, 3751, 891, 2487, 2852, 1295, 208, 2897, 3940, 1714, 2769, 2395, 3908, 1840, 1878, 3730, 1281, 2250, 3140, 2553, 2566 i 3880; w seryi D po 200 koron numera: 3877, 3174, 144, 2996, 1[illegible] 2522, 1705, 2820, 1954, 3945, 2297, 1531, 689, 2744, 878, 2400, 2506, 3702 i 1790.

Wylosowane obligi płatne są po wartości nominalnej z dniem 1. [illegible] z tem, że [illegible] nie oprocentowane.

— **W szkole żeńskiej im. ks. Łukiewicza** odbył się 30 z m. w [illegible] uczennic klasy I. półrocza i uczniów [illegible] z [illegible] na rzecz 250 [illegible] obrazy Bogurodzicy. Dzięki staraniom [illegible] młodszej [illegible] obrazy Jakiej [illegible] i [illegible] od [illegible] [illegible] i [illegible] uczniowie śpiewały utwory patryotyczne, [illegible] nad [illegible] przemówieniem D. [illegible] Kanonik [illegible] że [illegible] w [illegible] Królowej Polskiej [illegible] pod [illegible] tę szkołę potężną.

— **Wycieczka narciarska** (na ski). Tow. [illegible] Izba i młodzieży wzywa wszystkich miłośników sportu narciarskiego na wycieczkę, która się odbędzie w piątek, dnia 2 b. m., o godz. 9 rano z rogatki Łyczakowskiej. Powrót do Lwowa około godz. 1.

— **Z Towarzystwa łyżwiarskiego.** W piątek, dnia 2 b. m. odbędą się na Stawach Pełczyńskich ślizgawka w jednym zmianie i [illegible]; Rano o godz. 11 ślizgawka nieograniczona, o godz. 4 po południu w [illegible] muzyki, a o godz. 8 wieczorem popisowa.

Δ **Złodziej w mundurku gimnazyalnym** grasuje w ostatnich [illegible] we Lwowie. Wczoraj przybył znowu do mieszkania lokatora dr. Ambrozowicza i przedstawiwszy się jako Stanisław Rogowski, oświadczył, że przychodzi w celu porady lekarskiej i podczas przerwy tego. Po chwili jednak wszedł do [illegible] celem [illegible] [illegible], przyczem się [illegible] ukradł zaraz 10 koronowy banknot i [illegible] się oknem.

Δ **Małoletni zbieg.** Dwunastoletni Władysław Ciesielski, syn krawcy zamieszkałej przy ul. Pańskiej l. 4, otrzymawszy zasiłek [illegible] dostać [illegible] skrzynie, zbiegł z Lwowa.

Ciesielski jest ciemny blondyn i ubrany [illegible] [illegible] II. kl. gimnazyalnej.

Δ **Zgubiono** książeczkę gdzie [illegible] oszczędności, opiewającą na 1000 K., a wystawioną na imię Katarzyny Zawiszyńskiej.

Δ **Zamach mordercy.** W nocy z środy z d. 10 na 11. z m. wydarzyło się w kamienicy z [illegible] i [illegible] mieszkał od kilku miesięcy [illegible] dyrektorowi banku i [illegible] 35 letni Kazimierz Fiach, od szeregu lat krawiec w [illegible] zawodu, jako współlokatorzy mieszkali przy Fiachu Bolesław Nowicki, [illegible] w Warszawie, i Bolesław Fiałko, [illegible] w kraju [illegible] „pół słodkim". Między współlokatorami [illegible] [illegible] do [illegible] wyrażał się o niektórych i do [illegible] tar. Powodem tych „kochanków" [illegible] mogła być zawiść [illegible] Flacha. Tej Nowicki i Fiałko postanowili się do wyłamania wspólnego mieszkania.

Wczoraj między Flachem a Nowickim miała miejsce [illegible] w tym [illegible] [illegible] awantura, poczem wieczorem Fiach wraz z Fiałką udali się do swych znajomych przy ul. Łyczakowskiej na zabawę. Gdy [illegible] „honor" powrócili dziś o godzinie 3 [illegible] rano do domu, zastali już Nowickiego śpiącego na łóżku, znajdującym się pod oknem, [illegible] w spokoju.

Pomimo tego Fiachowi, jak i Fiałce „krążyło się" porządnie w głowach, rozebrali się spokojnie, położyli się do łóżek i [illegible] Gdy dnia około godziny 5 [illegible] Fiach się obudził, był cały krwią [illegible] a w wezgłowiu łóżka stał Nowicki z siekierą i wśród krwią. Nagle skrzyniał [illegible] jeden w głowę, a drugie w lewą rękę. Fiałko tedy zerwał się z łóżka, schwycił za [illegible] siekierę i zdołał [illegible] wyrwać ją z rąk Nowickiego, poczem uciekł do [illegible] kuchni. Na krzyk Flacha obudził się także [illegible] [illegible] zalanego krwią, pobiegł [illegible] do dozorcy tej realności Józefa Kędzierskiego [illegible] o ratunek.

Gdy Kędzierski przybył do mieszkania Flacha, zastał Nowickiego [illegible] w sieni. Po chwili jednak Nowicki [illegible] raz jeszcze rzucił się na Flacha, w czem przeszkodził mu Kędzierski, powaliwszy go na [illegible].

Tymczasem [illegible] zawiadomił [illegible] i stację ratunkową. Lekarz stacyi pogotowia ratunkowego stwierdził u Flacha [illegible] rany na głowie i jedną na lewej [illegible] ręce, którą mu je opatrzył. [illegible] jednak [illegible] dalsze [illegible] Flacha przy życiu. Zachodzi bowiem obawa zakażenia krwi.

Policya przeprowadziła [illegible] wasp... Anderlona, [illegible] pod silną eskortą odstawiono Nawickiego do inspekcyi policyjnej.

O ile [illegible] wiadomo, Nowicki do [illegible] zamordowanego w [illegible] czasie, gdy w [illegible] dnia [illegible] więcej [illegible] 5 [illegible] 100 hal.

W chwili [illegible] do [illegible] jeden z [illegible] policyjnych.

△ **Krwawy dramat małżeński.** W [illegible] z [illegible] mieszkań parterowych przy ulicy Franciszkańskiej l. 17 rozegrał się dziś między godziną 10 a 10·15 rano [illegible] krwawy dramat małżeński.

W mieszkaniu tem od kilku miesięcy zamieszkiwał 30-letni Wincenty Madziak, zecer, [illegible] wraz z żoną 42-letnią Maryą i czworgiem dzieci, trzema dorosłymi synami i 15 letnią córką. Madziak będąc zatrudniony w [illegible], zagłębił w alkohol się zapędził [illegible] z tej [illegible] małżonkami przychodziło w [illegible] do kłótni, a nawet i bójki.

Dziś Madziak [illegible] — jak zwykle — [illegible] bójki, [illegible] chwili [illegible] jej [illegible]. Gdy Madziakowa [illegible] obelżywe wyrazy, [illegible] pod adresem, nie odpowiedziała Madziak wyjął nagle z kieszeni rewolwer i strzelił po niej, kul a [illegible] w kierunku jej głowy strzał. Madziakowa padła na miejscu trupem. Ze widząc [illegible] [illegible] pod [illegible] i [illegible] za [illegible]. Rzucił się [illegible] Madziak, [illegible] w krew, rzucał [illegible] na [illegible]. Na [illegible] [illegible] udzielono [illegible] pomocy i [illegible] Towarzystwa ratunkowego.

W chwili, gdy [illegible] Towarzystwa [illegible] zjawił się [illegible] Madziak. [illegible] policyjna przeprowadziła dochodzenie.

Madziak w [illegible] [illegible] polecono [illegible] do [illegible] [illegible] II. [illegible] do komisyi [illegible] [illegible] rydzowej.

△ **Kronika policyjna.** Ze [illegible] [illegible] przy ul. [illegible] [illegible] K.

[illegible] Wincenty Zagórkowski, [illegible] z [illegible] do swego mieszkania przy ul. [illegible] Listopada l. 11, [illegible] tabakierki.

Zeszłej [illegible] kuśnierz [illegible] z otwartej [illegible] przy ul. [illegible] l. 31 [illegible] J. K.

Policya [illegible] Tadeusza Pająka, który [illegible] na [illegible] do [illegible] [illegible] z ulicami i [illegible] na Kulparków.

— **Scena polska w Warszawie** [illegible] dyrektora [illegible]. W [illegible] [illegible] pod przewodnictwem [illegible] [illegible] na którem [illegible] [illegible] warszawskich [illegible] [illegible] [illegible] wszelkie [illegible] [illegible] „wyższych" [illegible] i [illegible] Kiełmińskiej. [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] podstawy [illegible] [illegible] dyrekcyi teatrów [illegible].

GROMNICZNA.

Przez [illegible] świętych, które [illegible] i [illegible] [illegible] wprowadził Kościół [illegible] [illegible] Świętym Pańskich.

Pierwsze miejsce [illegible] przypada [illegible] Maryi, którą godność [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i [illegible] jest podstawą Jej [illegible] [illegible] i [illegible] od Boga otrzymała. Z pośród [illegible] ku Jej czci [illegible] [illegible] jest święto „Oczyszczenia N. Maryi Panny czyli M. B. Gromnicznej", które przypada 40 dnia po Bożem Narodzeniu, 2 lutego na pamiątkę, że Marya Panna [illegible] dni po urodzeniu Boskiego Dzieciątka, [illegible] do [illegible] przepisu prawa Mojżeszowego, do świątyni Jerozolimskiej, aby je ofiarować Panu Bogu i [illegible] ofiary [illegible].

Nazwa M. B. Gromnicznej [illegible] pochodzi [illegible] w tym dniu [illegible] poświęca przed mszą [illegible] gromnicami. [illegible] [illegible] Zbawiciela, który jest „światłem na oświecenie pogan" i [illegible] [illegible]. Po [illegible] odbywa się po [illegible] [illegible] z [illegible] [illegible] w domach [illegible] [illegible] i [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] nazywamy gromnicami.

W mniemaniu ludowem odgrywa [illegible]

jedynej dogodnej pory. Wiersz [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] i tam [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] przestrzeni [illegible].

Notatki literacko-artystyczne.

Program jutrzejszego koncertu w Filharmonii, urządzonego pod protektoratem ks. Adamowej Sapieżyny na dochód ochroniarzy z 1863 r., [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] lwowskiej. W części wokalnej koncertu [illegible] [illegible] udział pp. [illegible] [illegible], Janina [illegible] Wagnera i p. [illegible], a fortepianie na rozmaitych p. Jan Heydl, a [illegible] wieczoru będzie deklamacya [illegible] [illegible] [illegible] artystki p. Ireny Solskiej, która wydeklamuje fragmenty z „Rozmowy Wielkiego Wyspiańskiego" i „Przeję i uśmiechnie" Słowackiego.

Bilety na koncert [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible], w [illegible] [illegible] [illegible], w [illegible] [illegible] [illegible].

Jana Grzegorzewskiego [illegible] [illegible] [illegible] Wszystko [illegible]. Autora [illegible] p. [illegible] [illegible] [illegible] karyerę literacką i naukową „[illegible] [illegible]", [illegible] Grzegorzewskiego, [illegible] „[illegible]". [illegible], jak wiadomo, [illegible] od dłuższego czasu na studyach w [illegible].

Z Teatru donoszą: Na jutrzejsze przedstawienie „Madame [illegible]" [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] na III. [illegible], [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] dla [illegible] [illegible] „[illegible]" [illegible] [illegible] [illegible].

[illegible] [illegible] [illegible] „[illegible] [illegible]". [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] „[illegible]".

Artyści dramatu przygotowują się do wystawienia w poniedziałek premiery [illegible] komedyi Roberta Brocco p. t. „Zerwany owoc", [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible].

Repertuar Teatru miejskiego.

Dziś, we czwartek po raz drugi „Pobrzeżne", sztuka w 4 aktach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

W piątek o godzinie pół do 4 po południu po raz [illegible] w tym roku „Bolesław [illegible]", [illegible] w 3 aktach [illegible]. [illegible] [illegible].

W piątek o godzinie pół do 8 wieczorem „Paracca", opera w 4 aktach [illegible]. [illegible] [illegible] Maryi Bauer, Ernesta [illegible], [illegible] [illegible] Maryi [illegible] i W. [illegible].

W sobotę po raz [illegible] „[illegible]", [illegible] w 4 aktach [illegible] [illegible] [illegible] [illegible].

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „[illegible]", komedya w 3 aktach [illegible]. — [illegible]: „Trawiata", komedya w 1 akcie M. Maurey.

W niedzielę o godzinie pół do 8 wieczorem „Pajace", opera w 2 aktach z prologiem Leoncavalla; następnie „Cavalleria rusticana", opera w 1 akcie Mascagniego [illegible] występ Maryi Bayer, Ernesta [illegible], oraz występ Maryi [illegible]-[illegible], Wiktora [illegible] i [illegible] [illegible].

W poniedziałek po raz pierwszy (nowość) „Zerwany owoc", komedya w 3 aktach Roberta Bracco, przekład Zygmunta Sarneckiego.

OSTATNIA POCZTA.

Najj. Pan nadał [illegible] Czech hrabiemu [illegible] wielki krzyż orderu Leopolda.

Najj. Pan nadał [illegible] z Wiedniem posłowi japońskiemu Makino wielki krzyż Leopolda. Makino był dziś u Najj. Pana na audyencyi.

Z Budapesztu donoszą: Hr. Andrassy odjeżdża dziś do Wiednia i będzie w piątek u Najj. Pana na audyencyi.

Francuska izba [illegible] przyjęła artykuł 8 przedłożenia w sprawie ubezpieczenia robotników na starość w brzmieniu [illegible], [illegible], że emeryture [illegible] 360 franków rocznie państwo [illegible] do tej wysokości.

Komitet redakcyjny konferencyi marokańskiej ukończył przegląd podatków i przedłoży go dziś pełnej konferencyi.

Z Algieru donoszą, że na południowej granicy Oranu i Maroka, przyszło między szczepem Bunsama, który zebrał 1000 wielbłądów a wojskiem francuskiem do walki. Po obu stronach jest wielu rannych i zabitych.

Tenże donosi, że wojsko marokańskie z 2 działami odpłynęło na pokładzie parowca z przeznaczeniem do walki z powstańcami. Po drodze zabierze posiłki.

Japoński minister wojny Haldan wystosował do angielskiego jenerał-majora Fryderyka Maurice pismo z żądaniem wyjaśnień z powodu interwiewu z jenerałem ogłoszonego w L'Echo de Paris, gdzie powiedziano że Anglia zaangażowałaby w razie wojny Niemcy od strony Danii i tam wysadziłaby armię na ląd, a Japonia wziąłby także czynny udział w wojnie. Maurice odpowiedział, że słowa jego podano niedokładnie i źle je zrozumiano, gdyż on nie miał zamiaru okazać nieprzyjaznego nastroju.

Na wczorajszem posiedzeniu komisyi budżetowej parlamentu japońskiego w Tokio wystosował przywódca partyi postępowej do ministra wojny zapytanie czy rząd na podstawie sojuszu angielsko-japońskiego wywiera wpływ na rząd angielski w sprawie reorganizacyi armii angielskiej. Minister odpowiedział, że w najbliższym czasie w tym kierunku postąpi.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 1 lutego. Na początku dzisiejszego posiedzenia P. kierownik Ministerstwa kolejowego szef sekcyi Wrba odpowiedział na interpelacyę p. Lucha w sprawie upaństwowienia Kolei Północnej. Rzekł on, że wszczęte i przeprowadzone rokowania w sprawie [illegible] nie są jeszcze formalnie ukończone, umowa żadna jeszcze wejść nie mogła w życie. Wprawdzie rokowania doprowadziły już do porozumienia we wszystkich ważnych punktach, tak w szczególności [illegible] [illegible], jak i najważniejszych szczegółów tej transakcyi, jednakże prace nad ostatecznem ułożeniem umowy są jeszcze w toku. Są też jeszcze niektóre trudności; należy [illegible] [illegible] pewne różnice w [illegible], ale można się spodziewać, że ostateczne porozumienie i definitywna redakcya umowy [illegible] do [illegible]. Po przyjęciu umowy przez akcyonaryuszy, będzie ona przedłożona Izbie. Przy tem zamierzone jest, aby w razie przyjęcia upaństwowienia przez parlament, działało ono wstecz od 1 stycznia b. r., a prowadzenie ruchu aż do oddania kolei w fizyczne posiadanie Państwa, odbywało się przez Towarzystwo na rachunek Państwa przy przestrzeganiu interesów Państwa. Gdyby, wbrew oczekiwaniu, umowa nie została na czas ukończona, to prowadzenie ruchu także i w bieżącym roku odbywać się będzie na rachunek Towarzystwa. Z tego zatem wynika się, że nie stworzono żadnego [illegible] ani pod względem prawnym ani finansowym.

Następnie P. Minister rolnictwa Buquoy odpowiedział na interpelacye, poczem Izba przystąpiła do porządku dziennego, tj. dalszej dyskusyi nad ubezpieczeniem urzędników prywatnych.

P. Minister spraw wewnętrznych br. Bylandt-Rheidt powiedział, że wprawdzie komisya uchwaliła pewne zmiany, na które rząd początkowo się nie zgodził, ale w interesie dojścia do skutku ustawy gotów jest [illegible] przyjąć je, sprzeciwia się tak wniosku mniejszości posła Kiverta, ponieważ wchodzi to już w ramy ogólnego ubezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy. Minister spodziewa się jednakże, że sprawa ta równocześnie z ogólną reformą ubezpieczenia robotników także niebawem będzie pomyślnie rozwiązana.

Następnie przemawiali pp. hr. Zedtwitz i Reichstädter.

Wiedeń, 1 lutego. Po p. Reichstädterze przemawiali Kaiser, Pommer, Szeptycki, który zaznaczył że dalsze zwlekanie z uchwaleniem przedłożenia o ubezpieczeniu urzędników prywatnych równałoby się odroczeniu tej sprawy, Mauss oświadczył się przeciw żądaniu, wyrażonemu przez Eldersch, gdyż ono łączy się z założeniem że i Państwo przyczyni się do ubezpieczenia. Z wielką radością należy powitać fakt, że parlament rozpoczął prace, które przyczynią się do złagodzenia społecznej nędzy. Uchwalenie wypada, że ten dar Izbie przeprowa-

dzić wielkiego dzieła ogólnego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy. Koło polskie — zakończył mówca — głosować będzie za przedłożeniem. (Oklaski z Polaków).

Przemawiali pp. Schreiter, Pitako, Sternberg, Choc, wszyscy ci mówcy witali przedłożenie, jako zapowiedź powszechnego ubezpieczenia, podnosząc jednocześnie, że parlament u schyłku swych [illegible] przez przyjęcie przedłożenia zyska sobie wdzięczność klas pracujących. Poseł Gensaler wniósł zamknięcie dyskusyi. [illegible] zażądał obliczenia głosów. Wniosek Gensalera przyjęto 112 przeciw 10.

Obrady przerwano; posiedzenie zamknięto o godzinie 3 po południu. Następne w poniedziałek o godzinie 5 po południu.

Kraków, 1 lutego. (Tel. pr.) Aresztowano tu Salomę Rozkoszenową, przy której znaleziono bardzo wiele cennych przedmiotów, jak złote zegarki, broszki z brylantami i rubinami, kolczyki, korale i t. d., z [illegible] książeczkę [illegible] Kasy oszczędności na 2300 K. i got. 150 K. Rozkosznikowa twierdzi, że pochodzi z gub. łomżyńskiej, że nabyła owe przedmioty na licytacyi w lombardach w Łodzi i przyjechała tu, aby je spieniężyć. Władzy idzie o zbadanie, czy przypadkiem przedmioty te nie pochodzą z rabunków.

Zapasy w cyrku skończyły się wczoraj. Cyganiewicz położył Laricha, a potem jeszcze zwyciężył Pogranowa, który znowu położył Popławskiego. Pierwszą nagrodę t. j. złoty krzyż i 2000 K. przyznano Cyganiewiczowi, drugą t. j. złoty medal i 1000 K. Larichowi, trzecią t. j. 500 K. Pogranowowi.

Wiedeń, 1 lutego. Wiener Ztg. ogłasza: P. Kierownik Ministerstwa sprawiedliwości zamianował auskultanta, dr. [illegible] Ciało, adjunktem sądowym w Zakopanem.

Rzym, 1 lutego. Osservatore romano zaprzecza wiadomości, jakoby Papież wystosował drugi list do Polaków i podaje, że list pierwszy wywarł w Polsce spodziewane dobre wrażenie, dla tego też [illegible] potrzeby przesyłania go lub nawet uzupełniania.

Tokio, 1 lutego. (B. Reutera). Cesarz ofiarował na rzecz ludności dotkniętej klęską głodową 50.000 yenów. Według ostatnich wiadomości, liczba osób, którym grozi śmierć głodowa, wynosi prawie milion. Skutki mającej [illegible] [illegible] [illegible] tylko w [illegible] niedostatecznej.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rosyi.

Warszawa, 1 lutego. (Tel. pryw.). Hcr (pismo żydowskie) donosi: [illegible] stycznia aresztowano w Szydłowcu, gub. radomskiej, 46 żydów, w tem chłopców [illegible] do 12-letnich i jedną dziewczynę.

Słowo donosi: W Koninie, gub. kaliskiej, skazano administracyjnie na 3 miesiące więzienia p. Kujawskiego, majstra ślusarskiego, za wykonywanie na [illegible] orzełków polskich.

Warszawa, 1 lutego (Tel. pryw.) Zarząd fabryk żyrardowskich ogłasza, że po [illegible] wielu byłych robotników zwyżki zawieszył przyjmowanie ich na dawnych warunkach. Skutkiem tego od samego rana tłumy robotników spieszyły na zapisy. Sądząc z tłoku, jaki wszędzie przy zapisach panował, można przypuszczać, że prawie wszyscy robotnicy wrócą i prawdopodobnie w tych dniach fabryki w ruch puszczone będą.

Warszawa, 1 lutego. Warszawski [illegible] wyrok sądu wojennego [illegible] anarchistę Kugelsona, który brał udział w obrabowaniu kasy browaru Schillego.

Petersburg, 1 lutego. (Pet. Ag. tel.). Z Homla donoszą, że wybuchło [illegible] w wielu miejscach pożary [illegible]. Podpalenia dokonano z powodu zamordowania urzędnika policyjnego i zastrzelenia [illegible] rewolucyonistom. W kilku miejscach w [illegible] się domach nastąpiły eksplozye. Z domów rzucano na policyę bomby. Policya odpowiedziała strzałami. Rannych jest 10 osób a jedna zabita. Po stronie wojska nikt nie został ranny. Straty wynoszą 5 milionów rubli.

Ryga, 1 lutego. (Pet. Ag. tel.) Onegdaj wieczorem z okien jednego domu ostrzeliwano przez godzinę łaźnię policyjną, przyczem jeden policyant został śmiertelnie ranny. Z ulicy ostrzeliwano [illegible] [illegible].

Ryga, 1 lutego. (Pet. Ag. tel.). Wczoraj podczas transportowania więźniów z biur policyjnych do więzienia, kilku próbowało ucieczki. Żołnierze dwóch z nich zabili, jednemu udało się umknąć.

Odpowiedzialny redaktor:
Adam Krechowiecki.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 1. lutego 1906.

HOTEL GEORGEA.

PP. Z. Obertyński z Hujcza, K. Osiecimski z Krakowa, M. Zaleski z Kijowa, Z. Zalęski z Kijowa.

HOTEL EUROPEJSKI.

PP. Dr. A. Iskrzycki z Sanoka, J. Henoch z Krzeszowic, A. Szczurowski ze Stryja.

HOTEL FRANCUSKI.

P. K. Wiszniewski z Rossyi.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 1. lutego 1906

	płacą waluta koron. K	h	żądają waluta koron. K	h
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	552		562	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	580	—	586	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińsktego po 500 kor.	—	—	300	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	410	—
II. Listy zastawne za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
" " " 4½% " los w 50 l.	100	60	101	30
" " " 4% " 60 l. po 200 k.	98	50	99	20
" kraj. 4½% " los w 51 l.	101	30	—	—
" " 4% " los w 57 l.	99	20	99	90
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	99	50	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los w 41½ lat	99	50	—	—
4% los. w 56 lat	99	—	99	[illegible]
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102	80	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	—	—	—	—
" " " 4½% (3 em.)	100	80	101	50
" " " 4% (4 em.)	99	—	99	70
Kol. lokalne dtto 4%	99	—	99	70
Pożyczki kr. 4% po 200 kor. z roku 1893	99	30	100	—
Pożyczka m. Lwowa 4%	97	50	98	20
" " " 4½	100	50	101	20
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	90	—	98	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	24	11	40
20 frankówka	19	—	19	25
100 rubli rossyjskich srebrnych	249	—	251	50
100 rubli rossyjskich papierowych	249	—	252	—
100 marek niemieckich	117	30	117	80

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 31. stycznia 1906.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	100·10	100·30
styczeń lipiec	100·—	100·20
Koronowa waluta.		
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	101·30	101·50
kwiecień-październik	101·20	101·40
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	—·—	—·—
" " 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	160·—	162·—
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	196·—	198·—
" " 1864 po 100 zł.	289·75	291·75
" " 1864 po 50 zł.	288·—	290·—
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	292·50	294·50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·25	118·45
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	100·20	100·40
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100·—	100·90
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118·10	119·10
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	486·25	488·25
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	127·20	128·20
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 4 pr.	99·95	100·95
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	100·—	100·95
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·50	—·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100·10	101·10
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100·35	101·35
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor. 4 pr.	99·60	100·60
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	100·—	101·—
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 4 pr.	99·70	100·70
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	118·25	119·25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
" " " w wal. kor. 4 pr.	96·50	96·70
Węg. obl. pr. regul. Cisy 4%	161·—	164·—
" poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	217·—	219·—
" " " za 50 zł. (100 kor.)	215·—	217·—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	97·—	98.—
Węgior za 100 zł. 4 pr.	96·50	97·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. regul. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	106·50	107·50
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99·20	100·20
Koronowa waluta.		
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	102·25	103·25
Gal. poż. kr. z r. 1893 4 pr.	99·15	100·15
" obl. prop. " 1889 4 pr.	99·40	100·35
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	97·55	98·55
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	100·—	111·—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	149·50	150·50
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	99·30	100·30
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	—·—	—·—
" " obl. prem. z r. 1880 3 pr.	296·50	306·50
" " " " 1889 3 pr.	299·—	309·—
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	101·50	102·50
" " " " los 4 pr.	99·75	100·75
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
" " " " los 50 l. 4½ pr.	100·45	101·40
" " " " 60 l. 4 pr.	98·65	99·65
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98·75	99·75
" " " " 4 pr. los. 41 lat	99·60	—·—
" " " " 4 pr. stare	99·75	—·—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	101·50	102·—
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	101·—	102·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	99·05	100·05
Austro-węg. banku 50 4 pr.	100·50	101·50
" " 50 lat w. k. 4 pr.	100·75	101·75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	117·15	—·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	117·—	—·—
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100·35	101·35
" " " " " " 1887 4 pr.	100·40	101·40
" " " " " " 1888 4 pr.	100·35	101·35
" " " " " " 1891 4 pr.	100·40	101·40
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	92·50	93·50
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99·75	100·75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1878 za 200 zł. 5 pr.	—·—	—·—
" " " " 1887 za 200 zł. 4 pr.	—·—	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	25·25	27·25
Zakład kred. dla hand. i przem. 100 zł.	476·—	486·50
Clary 40 zł. m. k.	147·50	157·50
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	79·—	85·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	92·—	99·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	61·—	68·—
Palfy 40 zł. m. k.	173·—	183·—
Koronowa waluta.		
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	52·—	54·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	33·10	35·10
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	57·—	63·—
Salma 40 zł. mk.	209·—	219·—
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	72·—	78·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	327·10	328·10
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3070·—	3085·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	675·—	676·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	802·50	803·50
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	548·—	551·—
Galic. banku hip. 200 zł.	554·—	557·50
" " dla handl. i przem. 200 zł.	—·—	195·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	441·75	442·75
" Austro-węg. 1400 k.	1632·—	1642·—
" Związku (Unionbank) 200 zł.	563·—	564·—
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	246·50	247·—
Zivnosteńska banka 100 zł.	246·—	247·55
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	454·—	—
" " " akcye zakład. 200 zł.	425·—	—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5680·—	5700·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	440·—	450·—
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	580·—	585·—
" wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	406·—	408·—
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1004·—	1009·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	658·—	664·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	695·—	700·50
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	538·25	539·50
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	2670·—	2680·—
Schodnicy 500 kor.	674·—	684·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	—·—	—·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	278·—	280·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117·35	117·55
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240·35	240·60
Paryż za 100 franków	95·70	95·80
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·40	117·70
Włoskie banki	95·57½	95·70
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·35	95·50
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11·33	11·37
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·11	19·13
20-markówka	23·48	23·56
Rosyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·37½	117·57½
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·50¼	2·51¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. XVII. 1940/5 (7) (764 3—3)

Na żądanie Adolfa Pfau i Amalii Pfau, właścicieli realności we Lwowie, odbędzie się dnia 26. lutego 1906 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. VI., licytacya realności bez liczby konstytucyjnej przy ulicy Sadowniczej położonej, whl. 20·9 I. Dz. ks. gr. m. Lwowa objętej, składającej się z parceli gruntowej, lk. 3048/6 o obszarze 698 m² bez przynależności.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 19.404 kor.

Najniższa cena wynosi 9 02 kor. 20 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. XVII.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.
Lwów, dnia 18. stycznia 1906.

L. cz. E. 1880/5 (4) (695 3—3)

Na żądanie Salamona Lehrera w Limanowej, zastąpionego przez dr. K. Młodzika, odbędzie się dnia 20 lutego 1906 o godzinie 10 rano przed południem w sądzie Nr. b. IV. w Limanowej licytacya 3/9 części realności lwh. 128, 3/18 części realności lwh. 129 i 3/27 części realności lwh. 18 ks. gr. gm. hat. Mordarka obj. Jana Mola własnych.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2773 koron 76 hal.

Najniższa cena wynosi 1·50 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Limanowa, dnia 5 stycznia 1906.

(810 1—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie
ul. Jagiellońska l. 15.

Godziny urzędowe (tylko dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacye:

Poniedziałek, 5. lutego 1906 od 10 do 12 godz.: fortepian, meble i sprzęty domowe.

Wtorek, 6. lutego 1906 od 10 do 12 godz. pianino, fortepian i meble.

Środa, 7. lutego 1906 od 10 do 12 godz. meble, sprzęty domowe i suknie damskie.

Czwartek, 8. lutego 1906 od godz. 10 do 12 godz.: meble i sprzęty domowe.

Piątek 9. lutego 1906 od 10 do 12 godz. meble i sprzęty domowe.

Sobota, 10. lutego 1906 od 4 do 8 godz. meble i stara garderoba.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacyą w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 28. stycznia 1906.

L. cz. E. 2428 5 (4) (773 2—[illegible]

Na żądanie Kasy zaliczkowej „Nadzieja" w Haliczu, odbędzie się dnia 12. marca 19[illegible] o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8, licytacya a) 1/3 części realności whl. 38, całej realności whl. 218, c) całej realności whl. 13[illegible] gminy Sobotów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione, a to ad a) na kwotę

kor. 66 hal., ad b) na kwotę 365 kor., ad c) na kwotę 230 kor.

Najniższa cena wynosi do a) kwotę 117 kor. 76 hal., ad b) kwotę 243 kor. 36 hal., ad c) kwotę 153 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Halicz, dnia 8. stycznia 1906

L. cz. E. 817/5 (10) (808 1–3)

Na żądanie p. Barucha Goldmanna w Brzeżanach odbędzie się dnia 7. marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 12 licytacya realności whl. 92, 93, 94, 852, 1363, 1195, 1232, 1233, 1235, 1236, 1250, 1291, 1296 i 1392 gm. Sokołów, wraz z przynależnościami, składającemi się z pary koni, krowy, sieczkarni, 2 pługów, 2 bron, 2 kóp słomy i 25 fur nawozu.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione: realność whl. 92 na 690 koron, realność whl. 93 na 920 koron, realność whl. 94 i 1392 na 4900 kor., realność whl. 852 na 350 koron, realność whl. 1363 na 200 koron, realność whl. 1195 na 310 koron, realność whl. 1232 na 2650 koron, realność whl. 1233 na 610 koron, realność whl. 1235 na 860 koron, realność whl. 1236 na 750 koron, realność whl. 1250 na 320 koron, realność whl. 1291 na 1100 koron, realność whl. 1296 na 430 koron, zaś przynależności na 228 koron.

Najniższa cena wynosi co do whl. 92 — 460 koron, co do whl. 93 — 614 koron, co do whl. 94 i 1392 wraz z przynależnościami 3420 koron, co do whl. 852 — 234 koron, co do whl. 1363 — 134 koron, co do whl. 1195 — 207 koron, co do whl. 1232 — 1767 koron, co do whl. 1233 — 407 koron, co do whl. 1235 — 574 koron, co do whl. 1236 — 500 koron, co do whl. 1250 — 214 koron, co do whl. 1291 — 667 koron i co do whl. 1296 — 287 koron — poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza się, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym inaczej roszczenia tego rodzaju co do ustnej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.

Wiśniowczyk, dnia 15. stycznia 1906.

L. cz. E. 643/5 (799 1–3)

Na żądanie Meiera Schreiera odbędzie się 15. marca 1906 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym licytacya a) 2/8 części realności whl. 39 ks. gr. gm. Chochoniów z pg. 2537 się składającej i b) całej realności whl. 323 ks. gr. gm. Jabłonów z pg. 1571, 1572, 1573 się składającej, dłużnika własnych.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na, a to a) t. j. 2/8 części lwh. 39 gm. Chochoniow na 300 koron, zaś ad b), t. j. real. lwh. 323 księgi gr. gm. Jabłonów na 300 koron.

Najniższa cena wynosi ad a) 200 koron, ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Bolszowce, dnia 22. stycznia 1906.

L. cz. E. 311/5 (5) (820 1–3)

Na żądanie Chaima Herscha Anselheima w Rudkach odbędzie się dnia 27. lutego 1906 o godzinie 10 rano, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 licytacya realności whl. 258 ks. gr. gm. kat. Artyszczów, dotychczas na rzecz Iwana Hirmaka spisanej, wraz z przynależytościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 8800 kor.

Najniższa cena wynosi 5866 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej części nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Gródek Jagielloński, 31 grudnia 1905.

L. cz. E. 913/5 (3) (803)

Dnia 20. lutego 1906 o godz. 9 rano odbędzie się w sali Nr. 14 tutejszego sądu licytacya 2/6 części realności lwh. 108 gminy Biskupie z przynależytościami.

Cena szacunkowa 94 kor. 40 hal.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 62 kor. 92 hal.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza, i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Radłów, 31. grudnia 1905.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

L. cz. E. 1056/5 (5) (806)

Dnia 20. lutego 1906 o godzinie 10 rano odbędzie się w sądzie tutejszym w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 440 gminy Tuchow.

Realność tę oceniono na 300 koron.

Najniższa cena, niżej której sprzedaż nie nastąpi, wynosi 200 kor.

Protokół oszacowania i warunki licytacyjne są do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tuchow, dnia 21. grudnia 1905.

L. cz. E. 2098/5 (7) (798)

Na żądanie Pinkasa Hirschhorna w Buczaczu odbędzie się dnia 13. lutego 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV. licytacya realności Nr. konskr. 166 objętej, wyk. hip. 184 ks. gr. gminy kat. Buczacz, składającej się z parc. bud. 294–295–296–297 o powierzchowności 284 metr. kwadr., na których znajduje się dom mieszkalny murowany jednopiątrowy z suterenami i poddaszem.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 28.273 koron.

Najniższa cena wynosi 14.136 koron, 50 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Uzupełnione protokolarnie przez popierającego wierzyciela na dniu 10 stycznia 1906, warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły, ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. IV.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Buczacz, dnia 14. stycznia 1906.

L. cz. E. 1020/5 (3) (794)

Na żądanie Katarzyny Mleczowej odbędzie się dnia 1 marca 1906 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr 6 w Bieczu licytacya realności whl. 7 ks. gr. gm. kat. Grudna kępska objętej wraz z przynależnościami, opisanemi w protokole oszacowania z dnia 5 stycznia 1906 l. cz. E. 1020 (2).

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na kwotę 2640 kor. przynależności zaś na kwotę 1020 kor.

Najniższa cena wynosi 1760 kor. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.). może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Biecz, dnia 12 stycznia 1906.

Upadłości.

L. cz. S. 1/6 (2) (792 1–3)

Edykt konkursowy.

C. k. sąd obwodowy w Złoczowie zezwolił na otwarcie konkursu do majątku Leona i Fani Wischnitzerów, niezarejestrowanych właścicieli handlu szkła i porcelany w Brodach.

Komisarzem konkursowym mianuje się c. k. naczelnika sądu powiatowego w Brodach W. p. Henryka Garwolińskiego, zaś tymczasowym zawiadowcą masy pana adw. dr. Samuela Wagnera w Brodach.

Wierzycieli wzywa się, ażeby na audyencyi, wyznaczonej na dzień 14. lutego 1906, godz. 10 przed południem w c. k. sądzie pow. w Brodach, przedłożyli dokumenty, poświadczające ich roszczenia, wystąpili z wnioskami względem zatwierdzenia tymczasowego zawiadowcy lub zamianowania innego i jego zastępcy i przystąpili do wyboru wydziału wierzycieli.

Wzywa się także tych wszystkich, którzy chcą wystąpić jako wierzyciele konkursowi z roszczeniami, ażeby roszczenia swe, chociażby co do nich spór już zawisł, stosownie do przepisów ord. konkurs., zgłosili w c. k. sądzie powiatowym w Brodach najdalej do dnia 9. lutego 1906, a na audyencyi likwidacyjnej, na dzień 5. marca 1906 godz. 10 przed południem w tymże sądzie wyznaczonej, polikwidowali je i ustanowili dla nich porządek.

Wierzyciele, którzy zaniedbają terminu zgłoszenia, tak poszczególnym wierzycielom jak i masie upadłościowej zwrócą koszta urosłe przez ponowne zwołanie ogółu wierzycieli i badanie dodatkowego zgłoszenia i będą wykluczeni od podziałów uskutecznionych na podstawie formalnego projektu podziału.

Wierzycielom na audyencyi likwidacyjnej jawiącym się i zgłoszonym, służy prawo w miejsce zawiadowcy masy, jego zastępcy i członków wydziału wierzycieli, dotychczas urzędujących, powołać ostatecznie wolnym wyborem inne osoby, swego zaufania.

Audyencyę likwidacyjną przeznacza się zarazem do postępowania ugodowego.

Dalsze ogłoszenia w toku postępowania konkursowego umieszczać się będzie w części urzędowej „Gazety Lwowskiej“.

Wierzyciele, którzy nie mieszkają w Brodach, lub w pobliżu Brodów, mają wymienić w zgłoszeniu pełnomocnika dla doręczeń, w temże miejscu zamieszkałego, w przeciwnym bowiem razie na wniosek komisarza konkursowego ustanowi się dla nich na ich koszt i niebezpieczeństwo pełnomocnika dla doręczeń.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Złoczów, dnia 16. stycznia 1906.

Konkursa.

L. 190/06. (753 3–3)

Ogłoszenie konkursu.

Magistrat król. wol. miasta Piwnicznej rozpisuje niniejszem konkurs na posadę akuszerki miejskiej z płacą roczną w kwocie 240 kor.

Kandydatki, które nie ukończyły 42 roku życia, winne wykazać się dyplomem uzdolnienia, świadectwem moralności koramizowanem przez c. k. Starostwo i świadectwem miejscowego fizyka, że praktykę bez przerwy wykonują.

Termin wniesienia podań do 10. marca 1906.

Piwniczna, 24. stycznia 1906.

L. cz. 1038/6 (767 3–3)

K o n k u r s.

Przy sądzie powiatowym we Frysztaku i Żmigrodzie są do obsadzenia posady kancelistów.

Podania o powyższe lub przy innych sądach opróżnić się mogące dla wysłużonych podoficerów zastrzeżone posady kancelistów wnosić należy do 6. marca 1906 do Prezydyum sądu obwodowego w Jaśle.

Kompetenci winni wykazać także uzdatnienie do prowadzenia ksiąg gruntowych świadectwem ze złożonego egzaminu.

Prezydyum sądu wyższego.

Kraków, dnia 27. stycznia 1906.

Kuratele.

L. cz. P. 118/5 (30) (696 3–3)

Rozciągniętą uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Tarnobrzegu, z dnia 23 marca 1900 L. 200 (3) kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Franciszkiem Naciągiem z Trziany uchyla się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Mielec, dnia 11 grudnia 1905.

L. cz. P 295/5 (692 3–3)

Michał Kabyn Antoniego uznany został umysłowo-chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Iwana Bojeczko z Czerhanówki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kosów, dnia 31 października 1905.

L. cz. P. V 512/5 (5) (680 3–3)

Michał Łanowy Petra z Werbiąża niżaego uznany za umysłowo niedołężnego. Kuratorem jest Dmytro Juszczak.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomja, dnia 8 listopada 1905.

L. cz. P. V 550/5 (5) (679 3–3)

Paraska Nykołajczuk z Oskrzesiniec uznana za marnotrawną. Kuratorem jej Iwan Romanenczuk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kołomyi, dnia 11 listopada 1905.

L. cz. P. IX 293/5 (6) (678 3–3)

Petro Romańczuk Fedora z Ceniawy uznany głupowatym, kuratorem ustanowiony Hrycko Temeńczuk Mikołaja z Ceniawy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 21 listopada 1905.

L. cz. P. IX 267/5 (2) (677 3–3)

Michał Nazarijczuk Stefana z Siemakowiec uznany głupowatym. Kuratorem ustanowiony Stefan Nazarijczuk

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Kołomyja, dnia 30 października 1905.

L. cz. L. 10/5 (9) (745 3—3)
Za marnotrawną uznano Annę Pajor w Kobyłczynie. Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Pajora w Kobyłczynie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Limanowa, dnia 14 grudnia 1905.

L. cz. L. 24 5 (7) (744 2—3)
Iwan Pawłesa z Małnowa marnotrawcą. Iwan Sumka jego kuratorem.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Mościska, 31 grudnia 1905.

L. cz. L. 9/5 (2) (697 2—3)
Za umysłowo chorą uznano Anielę Mirek z Górnej wsi.
Kuratorem jej ustanowiono Tomasza Mirka z Górnej wsi
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Myślenice, dnia 9 grudnia 1905.

L. cz. L. 22/5 (4) P. 298 5 (805 1—3)
Iwan Łandiak syn Semena z Capowiec uznany marnotrawnym.
Kuratorem jego ustanowiony Wasyl Polowy z Capowiec.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Tłuste, dnia 14 grudnia 1905.

L. cz. 11/4 (797 1—3)
Oleksę Czajkę z Milatyna starego uznano marnotrawnym.
Kuratorem Wasyl Czajka z Milatyna starego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Busk, dnia 24 stycznia 1906.

L. cz. P. XVI 191/5 (6) (758)
Wojciecha Kosteckiego uznano za marnotrawcę. Kuratorem ustanowiony Karol Ziomek w wyciążach.
C. k. Sąd powiatowy cywilny, Oddział XVI.
Kraków, dnia 20 grudnia 1905.

L. cz. P. 299 5 (3) (752)
Za umysłowego niedołężnego uznano Stanisława Sochę w Futomie.
Kuratorem jego ustanowiono Marcina Szczepana w Futomie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tyczyn, dnia 21 grudnia 1905.

L. cz. P. 1/6 (4) (801)
Za umysłowo niedołężnego uznano Franciszka Srokę w Przegini narodowej.
Kuratorem jego ustanowiono Benedykta Srokę w Przegini narodowej.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I
Liszki, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. L. 19/5 (9) (807)
Za marnotrawcę uznano Onufrego Bodnara w Korczminie.
Kuratorem jego ustanowiono Hrycia Bodnarczuka w Korczminie.
C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Uhnow, dnia 7 września 1905.

Rozmaite obwieszczenia.

L. Prez. 2357 18 5 (675 3—3)
Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego we Lwowie zamianował dla pierwszej zwyczajnej kadencyi posiedzeń sądów przysięgłych przy c. k. sądzie obwodowym w Samborze dnia 12. marca 1906 o godz. 8 rano się rozpoczynającej przewodniczącym c. k. Radcę Dworu jako Prezydenta sądu obwodowego Ambrożego Janowskiego, zaś zastępcami przewodniczącego c. k. Wiceprezydenta sądu obwodowego Marcelego Turstanowskiego, c. k. Radcę wyższego sądu kraj. Karola Kaweckiego i c. k. Radców sądu kraj. Jana Grafa, Dyonizego Haydera, Alojzego Dobrzańskiego, Józefa Kohmanna i Władysława Donichta.
Sambor, 22, stycznia 1906

L. cz. Ns. III. 151/5 (1) (710 3—3)
W myśl przepisu § 376 p. k. wzywa się niewiadomych właścicieli następujących przedmiotów, względnie gotówki ze sprzedaży przedmiotów uzyskanej jakoto:
1. 20 hal. ze sprzedaży pierścionka i szpilki metalowej w sprawie Franciszka Korony o kradzież.
2. 4 kor. 15 hal. za rewolwer i mydełko przez Józefa Reisberga skradzione,
3. 2 kor. 26 hal. na sitko srebrne i łyżkę stołową posrebrzana, oraz 1 kor. 62 hal. w gotówce w sprawie Juliana Kobata o kradzież,
4. 90 hal. za klamkę mosiężną artystyczną przez Jana Dziedzica skradzioną,
5. czarnej ręcznej torebki, 2 złr. srebrnych, 7 sztuk dawnych 25 centówek, 10 fenigów pruskich, halerza, srebrnego medala guldenowego, miedzianej monety polskiej, 157 kopiejek, 1 złr. 25 ct. wyszłymi z obiegu centami, 8 sztuk starych 10 centówek, 10 halerzówki, 3 starych półcentów, 28 centów i banknota 10 koronowego z kradzieży przez nieznanego sprawcę,
6. 50 hal. za etui kieszonkowe z przyborami toaletowymi, oraz szczoteczkę do zębów przez Józefa Baranka skradzione,
7. żakieta, kamizelki, spodni i kamaszek ze sprawy nieznanego sprawcy o kradzież,
8. harmonii, surduta, spodni, kamizelki, kapelusza i kamaszek ze sprawy Franciszka Franaszka o kradzież,
9. 2) kor. w gotówce ze sprawy Anny Pobiegło o kradzież,
10. 17 kor. 66 hal. ze sprzedaży 3 poduszek, różowej poszwy z pierzyny, spodnicy niebieskiej, 2 spodnie w pasy, kaftanika, koszuli flanelowej, sukni czerwonej w pasy, żakietu damskiego, chustki do odziewania, chustki na głowę, staniczka w paski, 4 kawałków kortu, chusteczki jedwabnej na głowę, 2 koszul dziecinnych, małej poszewki, 2 par kalesonów, szalika, poszwy z pierzyny w pasy, miednicy blaszanej, 2 spodnic i kaftanika granatowych w kwiaty, sukni białej, kaftaniczka i spodnicy seledynowych, 2 koszul dziecinnych, koszuli męskiej białej, szalika niebieskiego i serwety starej ze sprawy Jędrzeja i Dyzmy Pawłowskich i spólnika o kradzież,
11. zegarka srebrnego z łańcuszkiem i karty zastawniczej kasy oszczędności miasta Krakowa Nr. 25.459 na drugi zegarek srebrny w sprawie Władysława Wagnera i spólnika o kradzież,
12. czapki ze sztucznego baranku w sprawie Wojciecha Starka o kradzież,
13. pugilaresa z 67 kor. 52 hal. z większej kwoty 75 kor. 52 hal. w sprawie Amalii Kopcinek o oszustwo,
14. 3 kor. ze sprzedaży kolczyka złotego, medalionika srebrnego, broszki z kości słoniowej, broszki srebrnej z ametystami, broszki srebrnej w kształcie liścia i branzoletki srebrnej bez wierzchu w sprawie Wincentego Gargula o kradzież, wreszcie
15. 2 chustek do okrycia przez Wiktoryę Jackowską skradzionych,
aby się w przeciągu roku od trzeciego ogłoszenia niniejszego edyktu licząc w sądzie tut. zgłosili i prawa swe do przedmiotów wyż wyszczególnionych względnie gotówki wykazali, gdyż inaczej takowe fundszowi przypadłości na rzecz Skarbu Państwa przekazane zostaną.
C. k. sąd krajowy karny, Sek. III.
Kraków, dnia 19. stycznia 1906.

L. cz. C. 5/6 (1) (702 3—3)
Przeciw Józefowi Walkowiczowi i Maryi z Bartusiów Walkowicz z Podolsza których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Zatorze przez Maryę Popiołek z Podolsza pozew o 482 kor. 10 hal.
Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya na dzień 8. lutego 1906 o godz. 9 rano.
Celem strzeżenia praw Józefa Walkowicza i Maryi z Bartusiów Walkowicz ustanawia się p. Jana Kurzaka wójta w Podolszu, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Zator, dnia 18. stycznia 1906.

L. Praes. 883 (671 2—3)
Ogłoszenie.
Mianowany notaryuszem dla Głogowa Tadeusz Stanisz po wykonaniu w dniu 17. bm. przysięgi służbowej upoważnionym zostaje do objęcia swego urzędu z dniem 3. lutego 1906.
C. k. Sąd krajowy wyższy, S. prez.
Kraków, dnia 24. stycznia 1906.

L. cz. C. II. 3 6 (1) (826)
Przeciw Wojciechowi Cieluszakowi z Raby wyżniej, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Jordanowie przez Monikę Kurańda i spóln. pozew o ustalenie ojcowstwa, alimentacyę i zapłatę 768 kor.
Na podstawie pozwu tego wyznaczono rozprawę na dzień 6. lutego 1906 o godz. 9 rano w sali Nr 4.
Celem strzeżenia praw Wojciecha Cieluszaka, ustanawia się adw. dr. Kutrzebę w Jordanowie kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Jordanów, dnia 7. stycznia 1906.

L. cz. III. 625/57 (14) (780 2—3)

Edykt.

C. k. sąd obwodowy w Samborze wzywa nieznanych właścicieli następujących w tutejszym c. k. Urzędzie sądowo depozytowym od lat przeszło 30 przechowanych efektów pieniężnych i gotówki, ażeby w ciągu jednego roku i 45 dni od dnia ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w „Gazecie Lwowskiej" licząc, wykazali swe prawa do niżej poszczególnionych depozytów i po odbiór takowych się zgłosili, gdyż inaczej depozyta te, na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu za przepadłe na rzecz Skarbu Państwa uznane zostaną.

Numer masy	Liczba i data złożenia	Nazwa masy depozytowej	Gotówka lub książeczki kasy oszczędności K	h	Obligacye K	Sygnatura aktów
816	723 z 3 /3 1870	Wierzyciele masy indemnizacyjnej dóbr Kołbajowice	13.985	64	800	III. 625 57
1260	666 z 17 1 1869	Eugeniusz hr. Kinsky przeciw Berischowi Kuhmärker	47	30	—	IX. 300 67
1320	14.375 z 17 10 1872	Tauba Riespler przeciw Maksymowi Cymbalista	3	61	—	IX. 2543 71
1130	3108 z 25 3 1867	Dawid Maneles przeciw Aleksandrowi Nanowskiemu	16	50	—	III 1706,65
1265	13.862 z 30/11 1871	Samuel Flecker przeciw Kalmanowi i Blimie Waldingerom	11	05	—	IX. 2639 71
1304	14.561 z 20 12 1871	Samuel Schleifer przeciw Janowi Sadowemu	23	34	—	IX. 2836 71
1202	12.923 z 21/12 1870	Salamon Ertel przeciw Janowi Klimowiczowi i Teodorowi Sygiewiczowi	9	07	—	IX. 1914 70
1297	9 53 z 31/7 1872	Debora Rimald przeciw Stanisławowi Radelickiemu	4	88	—	IX. 797/72
1152	5742 z 14 6 1870	Abraham Goldreich przeciw Mikołajowi Piaseckiemu	8	18	—	IX. 1695/69
1097	6092 z 17/10 1871	Aron Żupnik przeciw Aleksandrowi Staruszkiewiczowi	109	97	—	IX. 958/69
628	3885 z 27 5 1863	Mindla Selinger przeciw Bolesławowi i Eleonorze Łopuszańskim	81	48	—	III. 1566/62
340	1714 z 18/3 1859	Masa indemnizacyjna dóbr Łąka i Toroszcze	1366	78	—	G. E. 417
1149	5382 z 4/6 1870	Itta Hornstein przeciw Mikołajowi Siteckiemu	5	83	—	IX. 24/69
1360	857 z 11/2 1873	Sylwester Motylewicz przeciw Markowi i Katarzynie Wołosiańskim	4	72	—	III. 614 62
531	13.122 z 15/5 1839	Maryanna Grabińska przeciw Katarzynie Aleksandrowicz	1325	—	—	III. 93 62
212	11.749 z 19/4 1875	Masa indemnizacyjna dóbr Turka i Turka górna	706	12	—	III. 10/56

Sambor, dnia 20. grudnia 1905.

L. cz. C. III. 59/6 (1) (823)
Przeciw niewiadomemu Judlowi Rosenfeld, Leiserowi Rosenfeld, Mirli Lukaczer i nieobj. masie spadkowej Chaje Rosenfeld, zam. Garfunkel i Mortka Rosenfelda wniesionym został do c. k. sądu powiat. w Brodach przez Józefa Rosenfelda pozew o zniesienie spółwłasności realności lwh. 23 gm. Brody
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 7. lutego 1906, godz. 11 rano w Oddz. III.
Celem strzeżenia praw niewiadomych pozwanych, ustanawia się pana dr. Wagnera, adw. w Brodach, kuratorem.
Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych niewiadomych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianuje, zaś nieobj. masę, dopóki ona objętą nie zostanie.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Brody, dnia 26 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 3 6 (1) (828)
Przeciw Wojciechowi Urbanowskiemu z Nowosiółki, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. Sądu powiatowego w Mielnicy przez Dominika Urbanowskiego i tow. pozew o uznanie prawa własności 1/5 części realności whl. 230 gm. Nowosiółka.
Na podstawie pozwu wyznaczono termin na dzień 3 lutego 1906 o godz. 9 rano. Biuro Nr. 4.
Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się p. Jana Hryniewieckiego w Mielnicy kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na koszt i niebezpieczeństwo dopóki on się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Mielnica, dnia 10 stycznia 1906.

L. cz. C. II. 29/6 (1) (829)
Przeciw Katarzynie Osetek i Franciszkowi Kołodziejowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Gitlę Baum, Katarzynę Osetkową i Józefa Osetka pozew o uznanie i intabulacyę prawa własności p. g. 1418/1, 1419 3, 1421 3, 1423 3 z whl. 437 ks. grt. Trzebuska.
Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin do ustnej rozprawy na dzień 5 lutego 1906 o godz. 9 rano
Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Wojciecha Wosia w Kątach trzebuskich kuratorem.
Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 25 stycznia 1906.

L. cz. C. I. 28/6 (1) (793)
Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca Łuciowi Bolak, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Tarnopolu przez Annę Kiczyk zam. Kiczyk i Piotra Adamskiego pozew o uznanie prawa własności do pgr. 2093/1 objętej whl. 264 gm. Mszaniec.
Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do ustnej rozprawy na dzień 9 lutego 1906 o godzinie 11 przed południem biuro Nr. 27.
Celem strzeżenia praw niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łucia Bolak, ustanawia się pana adwokata dr. Feilesa w Tarnopolu.
Tenże kurator zastępować będzie niewiadomego z życia i miejsca pobytu Łucia Bolak w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Tarnopol, dnia 12 stycznia 1906.

L. cz. C. VI. 24/6 (1) (804 1—3)
W sprawie Norbarda Kornmanna przeciw niewiadomym z miejsca pobytu i zamieszkania Kazimierzowi Zerygiewiczowi i Leonowi Leinweberowi o 500 koron wyznaczony został termin na 26 lutego 1906.
Kuratorem ustanowiono adwokata dr. Rosta ze Skolego.
C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.
Skole, dnia 19 stycznia 1906.

Doniesienia prywatne.

Kundmachung.

Das hohe k. k. Ministerium des Innern hat uns mit Erlass vom 24. Jänner 1906 Z. 2314 die Bewilligung zur Errichtung mehrerer neuer Zweigniederlassungen erteilt.

Der Erlass lautete:

Z. 2314. Wien, am 24. Jänner 1906.

In Erledigung der Eingabe de präs. 16. Jänner 1906 erteilt das Ministerium des Innern der mit dem h. ä. Erlasse von 29 Dezember 1895. Z. 37 714, zum h. l. Geschäftsbetriebe zugelassenen, nun mehr die Firma „Singer Comp. Nähmaschinen Aktien Gesellschaft“ führenden Aktien-Geselschaft in Hamburg die Bewilligung zur Errichtung von Zweigniederlassungen in Knittenfeld, Gleisdorf, Mirzzuschlag, Deutsch-Landsberg (Steiermark) Bruneck, Rovereto (Tirol), Jaslo, Bochnia, Neumarkt, Lancut, Dembica, Wadowice (Galizien), Jägerndorf, Poln. Ostrau, Schlesien) auf Grund des Artikels II der kaiserl. Verordnung vom 29. November 1865, R. G. Bl. Nr. 127, unter dem im eingangs bezogenen Erlasse angeführten Bedingungen.

Für den k. k. Minister des Innern:
Hardtl m. p.

Dies wird gemäss Art III der in der Erlass bezogenen kaiserl. Verordnung veröffentlicht

Singer Comp. Nähmaschinen Act. Ges.
Die Repräsentanz für Oesterich **Heinr. Horn.**

Ogłoszenie.

XXII. ZWYCZAJNE WALNE ZGROMADZENIE

Towarzystwa kredytowego w Budzanowie odbędzie się w sali Towawarzystwa dnia 14. lutego 1906, ewentualnie gdyby w tym dniu nie było wymaganej w § 47 statutu liczby członków, dnia 26. lutego 1906, zawsze o godzinie 5 po południu z następującym **porządkiem dziennym:**

1. Sprawozdanie dyrekcyi z czynności rachunków za rok 1905 i udzielenie absolutoryum dyrekcyi za rok 1905.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 21. i 22. lipca 1904 rewizyi z uwagami Wydziału powszechnego Związku we Lwowie.
3. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz z uwagami związku do wiadomości.
4. Podział czystego zysku.
5. Ewentualna zmiana §§ 2, 4, 23, 24, 25, 27, 35, 36, 37, 39, 40, 47, 55, 57, 59, 71, 78 i 87.
6. Wybór Rady nadzorczej.
7. Wybór dyrekcyi i tychże zastępców.
8. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1906.
9. Ewentualne wnioski członków.

Zamknięcie rachunków i bilans za rok 1905 wyłożone zostały w biurze Towarzystwa do przeglądu członków.

Budzanów, 29. stycznia 1906.

Rada nadzorcza Towarzystwa kredytowego w Budzanowie,
stowarzyszenia zarej. z ogr. poręką.

Dr. L. Feuerstein, prezes. **Dawid Morgenstern**, zast. sekretarza.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1. maja 1905 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa
Na dworzec główny

Pociąg posp. przych.	Pociąg osob. o g.	
12·20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty od 1/7 do 30/9 wł.) Delatyna (od 1/10 do 30/4), Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Radowiec, Dorny Watry i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Wieliczki, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza, (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	6·00	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, Nowego Sącza, (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	6·10	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję od 1/6 do 30/9 wł. niedziele i rz. k. święta), Körösmezö (od 1/5 do 30/9 wł.), Seretu, Berhomethu, Czudina, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	7·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	7·29	z Ławocznego, (Pesztu), Borysławia Kałusza.
—	7·50	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	8·05	ze Stanisławowa, Żydaczowa.
—	8·15	z Sambora, M. Laborcza, Sanoka, Chyrowa.
—	8·18	z Jaworowa
—	8·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcimia, Zakopanego (p. Kraków), Wieliczki, Orłowa, (p. Tarnów), Mezö Laborcza (Pesztu) i Chyrowa, (p. Przemyśl).
—	10·05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmezö.
—	10·35	z Rzeszowa, Jarosławia, Lubaczowa.
—	11·45	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	11·55	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Nowego Sącza, Jasła, Tarnobrzega, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
1·40	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zucżkę), Serethu, Radowiec, Berhomethu (w poniedziałek), Suczawy.
—	1·50	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek
2·59	—	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów Grzymałowa
—	3·45	z Tuchli (od 15/6 do 30/9) Skolego, Drohobycza, Borysławia
—	4.32	z Jaworowa.
—	5·06	z Bełzca, Sokala, Lubaczowa Rawy ruskiej
—	5·25	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, [illegible], Wieliczki, Orłowa (p. Tarnów) Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	5·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
—	5·45	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Brodiny.
3·40	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.), Orłowa (od 1/7 do 15/9 wł.), N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	9·10	z Iekan, (Bukaresztu), Żydaczowa, Potutor, Czortkowa, Körösmezö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·23	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Strzyłek.
—	9·50	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·20	z Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna.
—	[illegible]	z Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Na dworzec „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	7·00	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów
—	11·34	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Potutor
2·15	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa,
—	10·02	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa Zaleszczyk, Iwania pustego Skały, Husiatyna.

Ze Lwowa
Z dworca głównego

Pociąg posp. odch.	Pociąg osob. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmezo (od 1/5 do 30/9 wł.). Kałusza, Seretu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Suczawy, Dorny Watry.
—	4·15	do Krakowa. (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Pesztu, Sanoka, Mözö Laborcza, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Mielca, (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·15	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezo, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Dorny Watry (od 1/7 do 31/8), Suczawy.
—	6·30	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	6·55	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Lubaczowa, Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.)
—	8·35	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego, (p. Kraków od 25/6 do 15/9 wł.).
—	9·00	do Sambora, Strzyłek-Topolnicy, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa.
—	9·20	do Iekan Worochty (od 1/7 do 30/9 wł. w niedzielę i święta), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·55	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Grzymałowa
—	11·10	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
2·00	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania Pustego, Grzymałowa
2·40	—	do Iekan, (Botuszan, Jass Bukaresztu), Potutor, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezo, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
[illegible]	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego, (p. Rzeszów), Wieliczki, N. Sącza, Dworów.
—	[illegible]	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza, Kochawiny (od 1/5 do 30/9 co niedzieli i święta).
—	4·10	do Rzeszowa, Lubaczowa Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·20	do Sambora Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Kołomyi, Żydaczowa, Körözmezö (od 1/5 do 30/9 wł.).
—	5·58	do Jaworowa
—	[illegible]	do Ławocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	[illegible]	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Chyrowa, Mezö Laborcz (Pesztu), Sanoka (p. Przemyśl), N. Sącza, Orłowa, Oświęcima.
—	7·30	do Rawy ruskiej, Sokala
—	8·00	do Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów.
—	[illegible]	do Przemyśla (od 1/5 do 30/9 wł.), Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła.
—	10·40	do Iekan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·55	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego (od 1/5 do 24/6 i od 16/9 do 30/4).
—	11.05	do Podwołoczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·10	do Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Z dworca „Podzamcze“

Pociąg posp.	Pociąg osob.	
—	5·43	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa
—	11·15	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Potutor, Grzymałowa
7·15	—	Podwołoczysk (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa
—	9·23	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów
—	11·24	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.

Uwaga: Pora nocna oznaczoną jest ramkami. — Zwykłe bilety do jazdy i wszelkiego innego rodzaju bilety, illustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabyć można, przez cały dzień w [illegible] t. kolei państwowych, pasaż Hausmana l. 9

ZAPROSZENIE
na
XXV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków kasy zaliczkowej „NADZIEJA" w Bolszowcach, stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką, które się odbędzie dnia 22 lutego 1906 o godzinie 4 po południu w kancelaryi tejże kasy.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1905.
2. Sprawozdanie komisyi kontrolującej z wnioskiem udzielenia Dyrekcyi absolutoryum z czynności i rachunków za rok 1905.
3. Wniosek Rady nadzorczej co do rozdziału czystego zysku na rok 1905.
4. Wybór komisyi rewizyjnej na rok 1906.
5. Ewentualne wnioski członków.

Uprawnieni do głosowania na ogólnem zgromadzeniu w myśl § 37 statutu są tylko ci członkowie, którzy wypłacili cały udział.

W Bołszowcach, dnia 30 stycznia 1906

Rada nadzorcza kasy zaliczkowej „NADZIEJA" w Bołszowcach, stowarzyszenie zarej. z nieogr. poręką.

Zastępca prezesa: **Michał Furman** w. r.
sekretarz: **Panteleon Seginowicz** w. r.

Telefon Nr. 527 Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.